

Protokół nr LVI
Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
24 maja 2018 roku, godz. 11.00
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 15.50.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie licznie przybyłych Gości, witam Państwa Prezydentów, witam Panie i Panów Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady LVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

[Szczegółowe wyniki głosowań](#) stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jutro jest ważny dzień, bo będzie to 25 maja i wchodzi w życie Europejskie Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych, tzw. RODO. Proszę zatem o bezwzględne przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych, zarówno na komisjach, jak i na sesji. Przypominam, że szkolenie w tym zakresie zostało przeprowadzone na poprzedniej sesji. W Urzędzie Miejskim Wrocławia przygotowano także nową politykę bezpieczeństwa, która zostanie przesłana do Państwa wiadomości, z prośbą o jej bezwzględne stosowanie.

Z przyjemnością informuję, że na moje ręce wpłynęła odpowiedź Ministerstwa Zdrowia dotycząca podjętego w dniu 12 kwietnia 2018 r. apelu w sprawie przeciwdziałania handlowi dopalaczami, która została do Państwa rozesłana drogą e-mailową w dniu 21 maja br.

Przy liście obecności otrzymaliście Państwo harmonogram sesji na II półrocze. Oczywiście nie jest to cały rok, bo jest wysoce prawdopodobne, że odbędziemy w II półroczu już tylko dwie sesje.

Zgodnie ze wcześniejszą zapowiedzią, dzisiaj od godz. 12.30 w Klubie Radnego oraz na sesji 21 czerwca, fotograf wykona Państwu zdjęcia do tableau i publikacji upamiętniającej naszą kadencję. Do fotografii proszę założyć szarfę radnego.

W imieniu organizatorów zapraszam Radnych Rady Miejskiej Wrocławia na trzy ważne wydarzenia. Pierwsze z nich odbędzie się 26 maja w tej sali i poświęcone będzie XX-leciu Wrocławia na prawach powiatu. Szczegółowy program konferencji posiada Pan Dyrektor [red. — Zastępca Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia] Zbigniew Magdziarz. Kolejne, to uroczystość wręczenia Nagrody im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego profesorowi Szewachowi Weissowi, która odbędzie się 4 czerwca 2018 r. o godz. 16.00 w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Ostatnie, to konferencja poświęcona profesorowi Stanisławowi Kulczyńskiemu, wyróżnionemu w tym roku honorowym obywatelstwem Wrocławia. Spotkanie odbędzie się 8 czerwca w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego o godz. 16.00, gdzie zostanie zaprezentowana biografia Kulczyńskiego. O godz. 18.30 przy ul. Kasprowicza, zostanie odsłonięta tablica na elewacji domu, w którym w latach 40. i 50. ubiegłego wieku mieszkał profesor.

Otrzymaliście Państwo II tom „Rocznika Samorządowego” za rok 2016, który został przygotowany przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość we współpracy z Biurem Rady Miejskiej Wrocławia. W imieniu redaktora naczelnego, Pani Katarzyny Uczkiewicz, zapraszam Państwa do współpracy nad III tomem rocznika.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli zwróciła się o uzupełnienie porządku obrad dzisiejszej sesji o uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrże, druk nr 1413/18.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 27A

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 27A został wprowadzony do porządku obrad.

[Porządek obrad](#) stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Ocena zasobów pomocy społecznej w Gminie Wrocław

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszyscy Państwo ten materiał otrzymaliście. Macie możliwości i będziecie mieli możliwość zapoznania się z nim. Natomiast ze względu na znaczenie społeczne tego punktu poprosiłem Panią Dyrektor o krótkie pięciominutowe podsumowanie tego materiału — tak, żeby tych, którzy jeszcze się z nim nie zapoznali, zachęcić do przestudiowania tej ważnej formacji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Anna Józefiak-Materna: Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia tej oceny zasobów. Jest to nasz obowiązek ustawowy. Realizujemy go dorocznie, przedkładamy Radzie Miejskiej ocenę zasobów pomocy społecznej. To się tak nazywa, tylko „pomocy społecznej”, ale tak naprawdę obejmuje znacznie szerszy krąg informacji, które mówią, myślę, że o szerokim rozumieniu kondycji mieszkańców naszego miasta. Te informacje są częściowo zaciągane z systemów statystycznych różnego rodzaju, częściowo są generowane przez jednostki miejskie. Jednoznacznie wynika [red. — z tej oceny], że — to jest dla nas wszystkich dobra informacja — wzrasta liczba mieszkańców Wrocławia. Od tego się zaczyna ocena zasobów, ponieważ liczba mieszkańców Wrocławia jest potem bazą do wyliczania różnego rodzaju wskaźników. Więc liczba mieszkańców nam rośnie. Jeszcze nie na tyle, żeby musiała wzrosnąć etatyzacja w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Tutaj chcę Państwa uspokoić, że aż tak nie. Bo i jest taki wskaźnik obowiązkowy, wynikający z ustawy, że na każde 2000 mieszkańców miasta musi być zatrudniony jeden pracownik socjalny. Na razie nam wzrosło o tyle, że tylko pół etatu [red. — przysługuje za to], ale jakoś sobie jeszcze radzimy. Aczkolwiek jest to taki bezwzględny wskaźnik, którego musimy przestrzegać, bo od tego wskaźnika zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników w ośrodku pomocy społecznej zależy często dostępność do różnego rodzaju środków zewnętrznych, które zasilają nasz budżet. Rośnie również, jak Państwo zwrócili na to uwagę, budżet i wysokość środków wydawanych na potrzeby wsparcia społecznego. Na dzień dzisiejszy budżet takiej jednostki organizacyjnej jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jak jeszcze dodamy kolejne zadanie, które w tym roku przejmujemy, będzie bliski 500 000 000 PLN wydatkowanych w jednej jednostce organizacyjnej miasta, przez to, że jesteśmy realizatorem wszystkich zadań z zakresu zadań gminy, powiatu i zadań zleconych administracji rządowej, które są realizowane w jednostce. Ocena zasobów wskazuje również i jest to jedna z istotnych dla nas informacji, z jakich powodów mieszkańcy ubiegają się o pomoc społeczną. I tu nastąpiła dosyć znacząca zmiana. Jak zbadamy te wskaźniki, które są zawarte w ocenie, to wyjdzie, że najczęstszą przyczyną udzielania pomocy społecznej już nie jest, tak jak w latach ubiegłych, bezrobocie albo ubóstwo, tylko najwięcej pomocy jest udzielanej osobom, które dotknęła przewlekła choroba. To jest bardzo znacząca zmiana. Oczywiście na tę zmianę wpłynęło kilka czynników, takich jak sytuacja na rynku pracy, ale też takich, jak wydłużające się życie naszych

mieszkańców. Co za tym idzie niestety ta kondycja i dobrostan, jeśli chodzi o zdrowie, pozostawia wiele do życzenia i wymaga wsparcia ze strony gminy. Czyli tutaj jest istotna zmiana, która się już budowała, ale którą już w tej chwili bardzo wyraźnie widać, że najczęstszą przyczyną przyznawania pomocy jest właśnie sytuacja związana ze stanem zdrowia mieszkańców. Co za tym idzie wiąże się z tym również charakter świadczeń, które są przyznawane. Bo często nie do końca są to tylko świadczenia pieniężne, ale przede wszystkim te świadczenia, które wspierają osoby chore w miejscu zamieszkania, czyli np. usługi opiekuńcze. Jakby Państwo zajrzeli na str. 6 naszej oceny, to tam jest pokazane, że już ponad 3000 mieszkańców Wrocławia korzysta z usług opiekuńczych ze względu na swój stan zdrowia. To generuje wzrost wydatków na usługi opiekuńcze już do poziomu w roku bieżącym, czyli tzw. roku oceny, przekracza ten wydatek 17 000 000 PLN. A prognozujemy... Bo na tym polega konstrukcja oceny zasobów, że porównujemy, jak przebiegają procesy w stosunku do lat ubiegłych, patrzymy jak wygląda w wyroku oceny i co z tego wynika dla prognoz dla lat kolejnych. I to jest ten punkt, o którym musimy powiedzieć, że będą wzrastały wydatki właśnie na usługi opiekuńcze. Szacujemy, że niestety wzrosną wydatki mniej więcej do poziomu 20 000 000 PLN rocznie. Jak przyjrzymy się kolejnym tabelom, nie będę oczywiście wszystkich omawiać, bo nie ma uzasadnienia, ale oczywiście deklaruję w tym miejscu, że jeśli jakkolwiek liczba czy jakkolwiek wskaźnik któregoś z Państwa zainteresuje, to jesteśmy gotowi do udzielenia w odrębnym trybie każdej odpowiedzi co do każdej liczby zawartej w tej ocenie. Bo z jednej strony chcę Państwu powiedzieć, że na szczęście te wydatki nie rosną we wszystkich wskaźnikach. Jeśli wzrastają nam w usługach opiekuńczych, to chciałabym i nawet chyba mogę tutaj określenia użyć „zameldować”, że spadają nam znacznie wydatki na świadczenia pieniężne dla naszych klientów. Jak widać na str. 9 oceny, już na zasiłki celowe wydajemy na nie 9 500 000 PLN, nie 9 000 000 PLN, tylko w ubiegłym roku 7 800 000 PLN. Tak że staramy się, ponieważ jest taka sytuacja na rynku pracy, usamodzielniać naszych klientów, a nie wspierać zasiłkami. Aczkolwiek właśnie sytuacja na rynku pracy w znaczący sposób na to pozwala. W końcowej części oceny zasobów są zawarte takie informacje, rekomendacje, pewne wnioski, które wyciągamy, analizując wszystkie te tabele i zestawienia. Te wnioski dotyczą po pierwsze kadry, która realizuje zadania z zakresu pomocy społecznej. I to już mamy poważne wnioski, ale tutaj środowisko nad tym pracuje, że nie ma kadr wykwalifikowanych do pracy w systemie pomocy społecznej. W tej chwili mamy wakaty na stanowisku pracowników socjalnych, a nie mogę zatrudnić nikogo, kto nie spełnia formalnych przesłanek do zatrudnienia, które są bardzo wyśrubowane. I płyną sygnały do ministerstwa o to, żeby zminimalizować te wymagania, bo przy tak wyśrubowanym poziomie oczekiwań merytorycznych nie jesteśmy w stanie znaleźć na rynku dzisiaj odpowiednich pracowników. Przepisy ostatnio nowelizowanych ustaw, przede wszystkim o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej spowodują, że będziemy musieli po raz nie wiem już który — zajmuję się tym od 10 lat i nie potrafię policzyć, ile tych zmian było — po raz kolejny będzie ponosić trud dostosowywania do kolejnych zmian standardu placówek opiekuńczo-wychowawczych, który [red. — standard] potrafią nam władze rządowe zmieniać co drugi rok. A za tym idą bardzo poważne z naszej strony wydatki. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz deklaruję, że gdyby którykolwiek z problemów albo wskaźników opisanych w tabelach zawartych w ocenie zasobów był niejasny albo chcieli Państwo jego wytłumaczenia... Jest jeden taki ciekawy, który się nazywa np. wskaźnikiem deprywacji lokalnej, to mogę powiedzieć, że ten wskaźnik liczony jest w sposób, jaka liczba mieszkańców korzysta ze świadczeń w stosunku do liczby mieszkańców ogółem. I ten wskaźnik nam maleje. To jest ostatnia pozytywna informacja wynikająca z tej oceny.

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Zmieniająca uchwałę Nr XLIX/1169/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2018 rok – druk nr 1414/18**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Zmiany do budżetu miasta. Mamy zmniejszanie, ono wynika z przesunięcia części środków europejskich na kolejne lata. Te przesunięcia są związane z koniecznością powtórznego przystąpienia do konkursów. W tej chwili część z umów w drodze porozumień wstępnych jest rozwiązywana. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego nie dokonuje aneksów do umów, nie zgadza się na te aneksy w kolejnych rozdaniach, w kilku tam projektach musimy aplikować ponownie o środki i zgodnie z harmonogramem tego aplikowania przesuwamy odpowiednio w budżetach, bo mówimy o budżecie bieżącym, ale też dodajemy te środki w kolejnych. Dodatkowe środki wprowadzamy po analizie wykonania dochodów z podatku od czynności cywilnoprawnych, prawie 11 000 000 PLN dodatkowych. 3 000 000 PLN to są dotacje celowe z budżetu państwa, które otrzymaliśmy. Wcześniej przekazaliśmy środki na wykonywanie tych zadań, ale o części dotacji dowiadujemy się już w trakcie roku i wprowadzamy je na bieżąco wtedy, kiedy taką decyzję otrzymujemy. Cały pakiet zadań wydatkowych dla wrocławskiej oświaty, dla placówek niepublicznych — 2 500 000 PLN. Również w jednostkach oświatowych wprowadzamy... Od piątku, jak Państwo wiecie, obowiązują przepisy RODO zmienione zgodnie z prawem europejskim, obowiązują określone wymogi, przystosowujemy się jako Urząd do tych nowych wymagań, również w placówkach oświatowych, stąd konieczność zwiększenia środków na ten cel. Ale też dostosujemy szkoły podstawowe i gimnazja, chodzi oczywiście jeszcze o skutki reformy. 1 800 000 PLN dodatkowo na remonty bieżące. Jesteśmy przed wakacjami, więc te środki będą intensywniej wydatkowane w trakcie wakacji. Na zajęcia dla dzieci i młodzieży w różnych dyscyplinach sportowych dodatkowe 800 000 PLN. Też poprzez Centrum Usług Informatycznych środki dla oświaty na część informatyczną. Tutaj nie ma wszystkich wydatków. Łącznie prawie 2 000 000 PLN na sprzęt, UPS, serwery, tę część „twardą”, związaną z obsługą informatyczną, czyli na sprzęt komputerowy. Utworzenie dodatkowych grup przedszkolnych — prawie 300 000 PLN. Mówiłem o tym na posiedzeniach Komisji w zasadzie wszystkich, bo to ważna informacja, dodatkowe środki na remonty torowisk — 3 150 000 PLN. O tym mówiłem na poprzedniej sesji, że takie środki się pojawiają i właśnie proponujemy tę zmianę. Remonty cząstkowe nawierzchni jezdni, chodników — to są dodatkowe drobne remonty. Jak zawsze o tej porze, w drugiej połowie roku, zwiększamy środki, przenosząc część środków z monitoringu inwestycyjnego. Zwiększamy plan wydatków. Tu mamy przesunięcia z 2019 r. na 2018 r., budowa osi zachodniej we Wrocławiu. Tu chodzi o kwoty na wykupy gruntów po rozstrzygniętych sprawach związanych z odszkodowaniami. Te środki uruchomimy wcześniej. Budowa, kompleksowa przebudowa szkół podstawowych, w tej części inwestycyjnej, dodatkowe 2 000 000 PLN. W sferze społecznej utworzenie Dziennego Domu Pomocy Klubu Integracji Społecznej przy ul. Skoczylasa 8 i Wrocławskiego Centrum Integracji przy ul. Strzegomskiej 49 — ponad 6 300 000 PLN oraz utworzenie Dziennych Domów Pomocy Społecznej przy ul. Semaforowej i ul. Karmelkowej — 4 400 000 PLN. Na te zadania miasto pozyskało znaczne środki europejskie. One w tych środkach łącznych stanowią pokaźną część. Tak jak już mówiłem, części tych zadań, które zgodnie z harmonogramem są planowane wydatkowo w zwiększonym wymiarze w kolejnym roku, zmniejszamy w tym i dodajemy te środki w latach następnych. Więc nie rezygnujemy, tylko przesuwamy te środki na kolejny rok. I autopoprawka. Dwa zadania w ramach samej zmiany do budżetu. Chodzi o dokapitalizowanie Wrocławskiej Rewitalizacji. Chodzi o projekt kolejnych remontów kamienic, ale za środki europejskie. To są środki niezbędne do zapewnienia wkładu własnego. Chcemy korzystać z tych środków zewnętrznych, dlatego podjęliśmy decyzję o przesunięciu tych środków na ten cel i 70 000 PLN na ważny projekt „Piłka nocą”. Chodzi o zajęcia sportowe. Mamy boiska oświetlone, więc można też zajęcia prowadzić wieczorami. To oczywiście z myślą głównie o tej trudnej młodzieży. Chcemy ich zachęcić do tego, żeby ten czas spędzali na aktywności sportowej. I jeszcze jedna poprawka związana z kolei z podwórzami. Wnętrza blokowe ul. Pułaskiego, ul. Kościuszki i ul. Prądyńskiego — dodatkowe 540 985 PLN dodajemy do tego projektu, ale nie w bieżącym roku,

tylko w kolejnych latach. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie uchwał.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzyma się od głosu
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Grażyna Kordel: Prosiłabym o udzielenie nam informacji do następujących pozycji. Strona 8 uzasadnienia: na wniosek Biura Rozwoju Wrocławia w dziale 182018 zwiększa się plan wydatków miasta o 715 000 PLN na pokrycie kosztów postępowania sądowego działu 750. Jakiej sprawy sądowej dotyczy ta pozycja? Strona 14 uzasadnienia: proponuje się zmniejszenie planu wydatków na inwestycje drogowe, chociaż tam było wiele pozycji wzrostowych ze środków Unii Europejskiej i z własnych. Ale tutaj się proponuje zmniejszanie planu wydatków na inwestycje drogowe działu 600 o kwotę 500 000 PLN w celu zabezpieczenia środków na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem opinii biegłych sądowych. Toczy się postępowanie sądowe z byłym wykonawcą Narodowego Forum Muzyki. Dział 75075: Biuro Sportu i Rekreacji wnioskuje o zwiększenie wydatków o 100 000 PLN na zakup czasu antenowego w celu promocji miasta. Prosimy o podanie, o jaką promocję Biuro zabiega. 116 800 PLN przeznacza się na naprawę nawierzchni placu Wolności. Którego terenu ta naprawa dotyczy? Jeżeli dotyczy Narodowego Forum Muzyki, to czy nie powinna odbywać się ona w ramach napraw pogwarancyjnych? Pkt 3 strona 18: 1 000 000 PLN przenosi się z planu wydatków z działu 600 transport zbiorowy do działu 700 na dostosowanie CB Grafit do potrzeb najemców. To zmniejszenie wydatków, czy ich przesunięcie w czasie na inwestycje drogowe oraz na tak newralgiczny problem, jakim jest transport zbiorowy, to właściwa pozycja w budżecie? Panie Skarbniku, podał nam Pan informację, że Wojewoda przekazał miastu kwotę 3 600 000 PLN na realizację zadań własnych w zakresie wychowania przedszkolnego. Z drugiej natomiast strony przesuwa się w czasie, nie podano do kiedy, budowę, przebudowę przedszkola przy ul. Okulickiego o 2 080 000 PLN, dział 801. Co z przebudową, budową Przedszkola nr 66 przy ul. Łącznej? Duże, ciężkie plastikowe okna zostały zamontowane w drewniane ościeżnice, mocno zdewastowane. Niewielkie tarasy mają mocno zdewastowaną nawierzchnię. W każdej chwili grozi to wypadkiem dzieci. Przesuwa się w czasie wymianę płyt elewacyjnych w Liceum Ogólnokształcącym nr V. Wymieniłam tylko kilka przeciwnych problemów, które powinny być wzięte pod rozwagę, którym powinno się dać priorytet i realizować w pierwszej kolejności.

Radny Jan Chmielewski: Pan [red. — Przewodniczący J. Ossowski] zapytał o inne Komisje i ja w tym zakresie. Opinia Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska zarówno do zmian budżetowych, jak i do wieloletniej prognozy jest pozytywna.

Radny Krzysztof Szczerba: Co do zasady — [red. — ten budżet] nie był budżetem naszych marzeń, gdyż nasze poprawki zostały odrzucone. Ale kilka pozytywnych

poprawek w tej aktualizacji widzimy i cieszę się, że zostały przeznaczone środki na remont torów tramwajowych, trakcji, bo wszyscy widzimy, w jakim złym stanie jest infrastruktura komunikacyjna tramwajowa. Niestety często zdarzają się różne awarie i jak najwięcej środków powinniśmy na te przedsięwzięcia przeznaczać. I również cieszę się, że zostały przeznaczone środki na remont podwórek w okolicy ulic Pułaskiego i Kościuszki. Również o to w naszych poprawkach i inicjatywach jako Prawo i Sprawiedliwość występowaliśmy, bo miasto nie powinno dbać tylko o turystów i centrum, ale także o dalsze osiedla.

Radny Sebastian Lorenc: Grażyna Kordel w zasadzie zapytała o te wszystkie zapisy uchwały, które były przymiotem mojego zainteresowania. Natomiast chciałbym dopytać jeszcze tylko o pkt 7 na stronie 8, czyli kwotę 714 613 PLN z przeznaczeniem na pokrycie kosztów postępowania sądowego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Padło to pytanie ze strony Pani Radnej.

Radny Sebastian Lorenc: Było to pytanie. Druga sprawa — czy Pan Skarbnik potrafi powiedzieć, jak wygląda dzisiaj wykonanie planu budżetowego w zakresie wymiany pieców na opalane gazem? I jak wygląda zainteresowanie mieszkańców? Jaką kwotę do tej pory miasto przeznaczyło na wymianę pieców? Mamy już połowę roku, czyli coś w materii powinno się — nawet powiedziałbym, że dość istotnie — ruszyć. Więc to mnie bardzo interesuje. Jak postępują prace magistratu w kierunku poprawy jakości powietrza w sezonie zimowym, który niestety wielkimi krokami się zbliża?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Oczywiście w miarę możliwości odpowiem na te pytania, ale bardzo bym prosił, żebyście Państwo... Po to się spotykamy, przychodzę na każdą Komisję, żebyśmy rozmawiali o tym na posiedzeniach Komisji, bo tydzień przed sesją zawsze spędzam na Państwa Komisjach. Przychodzę po to, żebyśmy o tych wątpliwościach rozmawiali. Ja wtedy będę Państwu mógł lepiej wyjaśnić i nie będzie potrzeby, w części [red. — pytań] być może, oczekiwania na tę odpowiedź, bo merytorycznie tych wszystkich prac nie wykonuję. Jeśli chodzi o Panią Grażynę Kordel, to zapytała mnie Pani na posiedzeniu Komisji o Festiwal Dobrego Piwa i jestem przygotowany, zapytałem Panią Dyrektor Janinę Woźną [red. — Biuro Rozwoju Gospodarczego]. To nie jest przedsięwzięcie komercyjne. Tam nie ma tych dużych, komercyjnych browarów. Mówimy tylko wyłącznie o rzemieślniczych browarach i promujemy nasze wrocławskie rzemieślnicze browary. Część z tych środków, o których mówimy, zostaje w mieście, bo to są środki za wynajem części stadionu, obiektów, które służą temu festiwalowi. Jest też część kulturalna, więc te środki po prostu, traktując je jako tą brakującą część, ale jeszcze raz powtarzam, niekomercyjnego przedsięwzięcia... Nie jest to takie przedsięwzięcie jak Oktoberfest czy inne festiwale, które są oczywiście w zupełnie innych celach realizowane. Jeśli chodzi o to odszkodowanie 714 000 PLN, to jest to sprawa związana z wizerunkiem krasnoludka. Ta sprawa się zakończyła i zgodnie z wyrokiem sądu miasto musi te środki wypłacić, te 714 000 PLN. Od wielu lat się ta sprawa toczyła i wreszcie jest finał. Te środki zostały już przekazane, my musimy niezbędnie takie kwestie regulować. Jeśli chodzi o naprawę nawierzchni na placu Wolności, to nie jest to w ogóle związane z budową NFM. Przy jakimś wydarzeniu kulturalnym została uszkodzona nawierzchnia i to musiało być naprawione, stąd te dodatkowe środki na wykonanie tych prac. To nie ma w ogóle związku z wykonawcą i z gwarancyjnymi naprawami skierowanymi w stronę wykonawcy NFM. 1 000 000 PLN dla Wrocławskich Mieszkań, to są środki w ramach dopłaty do spółki. Te środki zostaną zwrócone przez spółkę. One są przesuwane. Mamy zgodnie z przepisami taki obowiązek, że w momencie, kiedy chcemy uruchomić z takiego zbioru zadań związanych z tymi dopłatami do spółek, chcemy jakąś spółkę wesprzeć finansowo na chwilę, po to, żeby mogli pewne prace przygotować a potem nam zwrócić pieniądze, to z tej możliwości korzystamy. Więc te środki do nas wrócą. Wymiana pieców — oczywiście muszę przekazać sprawę.

Nie jestem zorientowany dzisiaj i muszę przekazać sprawę i zapytanie do „zielonego Departamentu” [red. — Departament Zrównoważonego Rozwoju] i taką odpowiedź przekazać Panu Radnemu na piśmie. Z tych pytań, które Państwo złożyliście, to wszystkie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1414/18

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 14

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1312/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [XLIX/1169/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2018 rok została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę nr XLIX/1170/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1415/18

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Konsekwencja zmian. I ta autopoprawka, o której mówiłem w czasie wystąpienia, dodatkowe środki na podwórka miejskie, wnętrza międzyblokowe ponad 500 000 PLN. Proszę o uwzględnienie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzyma się od głosu
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1415/18

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 14

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1313/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [XLIX/1170/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Określenia samorządowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dochodów i wydatków nimi finansowanych, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania – druk nr 1416/18

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Są dwie zmiany. Zmiana jedna związana jest z aktualizacją jednostek organizacyjnych. W załączniku, gdzie są wylistowane jednostki oświaty, dokonujemy zmian. A druga zmiana dotyczy dodania nowego źródła dochodu: wpłaty za zniszczony, uszkodzony, niezwrócony podręcznik lub materiał dydaktyczny. I oczywiście po drugiej stronie, wydatkowej, na odtworzenie tego majątku. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian wraz z autopoprawką. Ta autopoprawka dotyczy dodania w osnowie do projektu uchwały wskazania późniejszych zmian uchwały,

bo one nie zostały pierwotnie wskazane, a powinny być ujęte. Tak że bardzo proszę o przyjęcie [red. — uchwały] łącznie z tą autopoprawką.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1416/18

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1314/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie określenia samorządowych jednostek budżetowych, które gromadzą dochody na wydzielonym rachunku, źródeł tych dochodów i ich przeznaczenia oraz sposobu i trybu sporządzania planów finansowych dochodów i wydatków nimi finansowanych, dokonywania zmian w tym planie i ich zatwierdzania została przyjęta.

4. Zmieniająca uchwałę nr XXIX/652/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Miejskiego Programu Wsparcia Partnerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Sektora Aktywności Gospodarczej – druk nr 1388/18

Zastępca Dyrektora Biura Współpracy z Uczelniami Wyższymi Monika Sochacka:

[red. — W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Dyrektora Biura Współpracy z Uczelniami Wyższymi posiłkowała się prezentacją multimedialną] Troszkę o historii. W dniu 5 lipca 2012 r. Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę, czyli 6 lat temu, w sprawie Miejskiego Programu Wsparcia Partnerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Sektora Aktywności Gospodarczej MOZART. To jest realne wsparcie, namacalne i bardzo konsekwentne, dlatego dzisiaj prosimy Państwa o wydłużenie tego Programu do roku 2024, czyli o kolejne 6 lat. Program został przyjęty jako konsekwencja realizacji strategii miasta Wrocławia, przyjętej przez Radę Miejską Wrocławia w 2006 r. A celem ówczesnej strategii było m.in. budowanie regionalnego systemu innowacyjnego i wspieranie gospodarki opartej na wiedzy. Nasz program i Państwa program, program wrocławian wpisuje się również bezpośrednio w nową strategię miasta Wrocławia, przyjętą przez Radę Miejską Wrocławia w lutym tego roku. Strategia Wrocław 2030 w dalszym ciągu zakłada budowanie gospodarki Wrocławia na wiedzy, na nowych technologiach, na współpracy nauki i biznesu oraz wykreowaniu trwałej gospodarki opartej na wiedzy. Założenia strategii, którą Państwo przyjęli, przedstawiają przyszłość Wrocławia jako miasta silnych uczelni, silnych instytutów badawczych, prężnych start-up'ów i zagłębia usług na Dolnym Śląsku. I nasz Program, przyjęty przez Państwa dużo wcześniej, jest na tyle dalekowzroczny i na tyle trwały,

że te wszystkie założenia w sposób bezpośredni spełnia. Dlaczego prosimy o jego przedłużenie? Ponieważ naszym zdaniem to jest bardzo udany program, on jest bardzo przejrzysty i bardzo prosty w obsłudze. Często jest tak, że naukowiec, który stara się o jakiekolwiek dofinansowanie, mając świadomość, jak trudne są procedury do przebrnięcia, nie podejmuje się procesu aplikacji. Natomiast nasz Program jest bardzo prosty, ponieważ zakłada, że partnerstwa przychodzą do nas, do miasta już gotowe, czyli naukowiec plus przedsiębiorca. I dla naukowca jest to o tyle prosta formuła, że nie wymaga od niego zmiany dotychczasowego sposobu życia akademickiego, ponieważ do tego Programu może przystąpić naukowiec przynajmniej z tytułem doktora oraz czynnie działający na uczelni. W związku z tym, jeżeli przychodzą do nas, to jako naukowcy pracujący na wrocławskich uczelniach. I teraz dany naukowiec musi jeden dzień w tygodniu poświęcić na pracę w danym przedsiębiorstwie, a w pozostałym czasie oczywiście pracuje na uczelni. I jaka korzyść z tego dla naukowca? Taka, że po pierwsze finansujemy jego działalność na poziomie 3200 PLN brutto w danym miesiącu przez 12 miesięcy. I ma on w tym czasie jak gdyby bezpośredni dostęp do realnych potrzeb wrocławskich przedsiębiorstw. Czyli ten kontakt biznes—nauka jest bezpośredni i bardzo namacalny. Wartością dodaną tego przedsięwzięcia jest to, że naukowiec, który wraca do swojej uczelni, przekazuje tę wiedzę nabytą, ale tę realną, potrzebną swoim studentom. I doświadczenia, które zdobywa, też może przełożyć na plany nauczania. Więc korzysta uczelnia i korzystają studenci bezpośrednio. Jaka jest korzyść przedsiębiorstwa? To przede wszystkim to, że nie wszystkie przedsiębiorstwa, bo ten Program jest przede wszystkim skierowany do małych i średnich przedsiębiorstw i start-upów, mają fundusze na to, żeby pracować i zapłacić godnie naukowcowi. W związku z tym to know how, które pozyskują dzięki zaangażowaniu naukowca jest po prostu bezcenne. Kto bierze udział w tych partnerstwach? To przede wszystkim partnerstwa bardzo precyzyjne, technologiczne, oparte na nanotechnologiach. Ale też partnerstwa, w które wchodzi inne uczelnie, czyli Uniwersytet Ekonomiczny, wrocławska ASP, Uniwersytet Przyrodniczy. I tak jak powiedziałam, gros tych partnerstw to oczywiście są partnerstwa stricte technologiczne. Natomiast część tych partnerstw też w sposób bardzo bezpośredni wpisuje się w założenia nowej strategii, odpowiadając na potrzeby Wrocławia i pragnienia wrocławian mieszkania w mieście zielonym, ekologicznym. I teraz tutaj Państwu pokażę jedno z tych partnerstw. Opiera się ono na współpracy Uniwersytetu Przyrodniczego i przedsiębiorcy, który realizuje tzw. zielone ściany we Wrocławiu. Oczywiście może się pojawić pytanie, co w tym innowacyjnego. Te zielone ściany widzimy w Europie i w Polsce od dawna. Natomiast trzeba mieć świadomość, że technologia zmienia się codziennie i jeżeli nie będziemy nadążać w sposób bardzo konsekwentny za zmianami i też próbować wykreować swoje własne produkty na własnym lokalnym rynku, to trudno nam będzie być w przyszłości konkurencyjnymi. To też jest modelowy projekt, wpisujący się w założenia zielonego miasta, czyli wspieranie elektromobilności. Wrocławscy naukowcy pracują nad konstrukcją polskiego dostawczego pojazdu elektrycznego. Pewnie Państwo zauważyli istnienie kawiarni Etno Cafe. Etno Cafe stworzyło bardzo regionalny produkt dla Wrocławia. Nazywa się Cold Brew i to jest produkt powstały z pozostałości pewnych procesów technologicznych. A tutaj z kolei przykład współpracy z ASP. Nasi przyszli artyści lub graficy pracują nad modelowym opracowaniem, wizualizacją jachtów, promów i to są efekty tej pracy. Wnioskujemy o wydłużenie programu do 2024 r. na tym samym poziomie finansowania. Widzą Państwo, że chodzi o 1 280 000 PLN rocznie. I to są kwoty, którymi operujemy mniej więcej również do tej pory. Udało się do tej pory zrealizować 165 partnerstw i w imieniu tych partnerstw, czyli naukowców, uczelni i przedsiębiorców dzisiaj bardzo serdecznie chciałabym Państwu podziękować. I na koniec jeszcze chciałabym podkreślić potrzebę trwałości takich projektów i wskazać na innowacyjność instytucjonalną, ponieważ miasto Wrocław i Rada Miejska Wrocławia 6 lat temu poszło drogą, którą jeszcze nikt nie poszedł w Polsce i zaproponowało właśnie taką ścieżkę dla tych partnerstw, która byłaby prosta, przejrzysta, konsekwentna i rzeczywiście realna. Mamy nadzieję, że dzisiaj Państwo podejmą decyzję o kontynuacji tych działań.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radna Małgorzata Zawada** – Myślę, że warto tutaj podkreślić, że jest to program od wielu lat sprawdzony, dający możliwość młodym uczonym wykorzystać swoją wiedzę w praktyce. Ale także na uczelniach powstają nowe programy nauczania, dostosowane do rynku pracy. Tak więc opinia Klubu jest pozytywna.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Taka tylko uwaga i gorąca prośba, żeby w dokumentach Rady Miejskiej Wrocławia używać więcej języka polskiego. Tutaj oczywiście uwagę mam do kwestii związanych z nazewnictwem. Cold Brew czy też coś tam z tymi shippingami. Używajmy polskich nazw. Tak bym apelował.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1388/18

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1315/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [XXIX/652/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Miejskiego Programu Wsparcia Partnerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Sektora Aktywności Gospodarczej została przyjęta.

5. **Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 1410/18**

6. **Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 1411/18**

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Chciałem przedstawić uchwałę o pomocy województwu dolnośląskiemu. Intencją pierwszej uchwały jest wsparcie widowiska plenerowego przygotowywanego przez Operę Wrocławską, a więc instytucje kultury prowadzoną przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Widowisko plenerowe będzie miało premierę jutro, to jest „Nabucco” Verdiego. Odbędzie się na placu Wolności, tuż za Operą Wrocławską. Zapowiada się znakomicie. Pomagamy Operze Wrocławskiej od samego początku, kiedy widowiska plenerowe są prezentowane. Chciałbym powiedzieć, że nowością w tym roku będzie to, że Opera w sposób bardzo gospodarny podchodzi do swojego projektu i po raz pierwszy widowisko to zostanie przygotowane w taki sposób, aby wydatki służyły również

przyszłemu repertuarowi Opery, tzn. „Nabucco” Verdiego będzie eksploatowany na scenie Opery Wrocławskiej także po zakończeniu widowisk plenerowych. To jest bardzo dobra wiadomość. Widowisko to odbywa się w ramach programu „Niepodległa”, ponieważ tematyka „Nabucca” Verdiego dotyczy niepodległości. Akcja rozgrywa się kilkaset lat temu, ale powszechnie była odczytywana jako znak, jako wyraz dążeń niepodległościowych Włochów w XIX w. Tak ta Opera była odbierana i myślę, że do dziś jest odbierana. W związku z tym skojarzenie ze stuleciem odzyskania niepodległości przez Polskę jest oczywiste. Kwota, o którą chodzi w tej sprawie, to 700 000 PLN. Drugi projekt jest bliźniaczym. Również chodzi o wsparcie województwa dolnośląskiego kwotą 200 000 PLN. Chcielibyśmy wesprzeć działania Muzeum Narodowego, którego celem jest przywrócenie ołtarza głównego w katedrze wrocławskiej. Zostało już podpisane przez Prezydenta Wrocławia porozumienie z księdzem Metropolitą Wrocławskim w tej sprawie oraz z Dyrektorem Muzeum Narodowego. Ołtarz główny katedry wrocławskiej został zdemonstrowany i rozproszony w 1944 r. Jak powszechnie twierdzą historycy, należał on do najcenniejszych zabytków wrocławskich. Jak twierdzi Dyrektor Muzeum Narodowego, wszyscy odwiedzający Wrocław wędrowali do katedry po to, aby to arcydzieło zobaczyć. Pochodził on z końca XVI w., to jest dzieło Paula Nitscha i Bartholomaeusa Fichtenbergera. W 1944 r. został on rozproszony. Części srebrne ołtarza pozostały w katedrze, pozostałe elementy znalazły się nawet w Szamotułach. Po 20 latach wróciły do Wrocławia, w tej chwili znajdują się w Muzeum Archidiecezjalnym. 200 000 PLN Muzeum Narodowe przeznaczy na prace konserwacyjne przy tym ołtarzu, których celem jest w roku 2019 pokazanie ołtarza w całości, a w dalszych latach przywrócenie tego ołtarza do prezbiterium katedry wrocławskiej. Uważam, że jest to jeden z najwybitniejszych, najważniejszych zabytków wrocławskich i oczywiście myślę, że powinniśmy być dumni, że możemy to wspierać. Chciałbym prosić Wysoką Radę o podjęcie obu uchwał.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1410/18

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1316/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1411/18

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1317/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta.

7. Zmieniająca uchwałę Nr LV/1390/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia "Gminnego programu wspierania osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych oraz niesamodzielnych na lata 2014–2018" – druk nr 1389/18

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Anna Józefiak-Materna:

W imieniu Prezydenta Wrocławia przedkładam projekt uchwały zmieniającej uchwałę, którą Rada Miejska Wrocławia podjęła w 2014 r. Uchwałę, w której przyjęła, przyjęliśmy Gminny program wspierania osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i niesamodzielnych na lata 2014–2018. Realizujemy już różne zadania i działania wynikające z tej uchwały, ale w nawiązaniu też do tego wystąpienia, w którym przedkładałam Państwu ocenę zasobów pomocy społecznej i różnych potrzeb, które wynikają z tych diagnoz przez nas prowadzonych, to jest też jeden z elementów, które musimy rozbudowywać, który musimy zmieniać i który z całą pewnością będzie wytyczał kierunki wsparcia przez gminę mieszkańców, czyli ten właśnie Gminny program wspierania osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych. Zmiana polega na tym, że programowi, który jest załącznikiem do uchwały, nadajemy nowe brzmienie poprzez dodanie czterech nowych form realizacji działań z zakresu tego programu. Te nowe formy zmieniamy w taki sposób, że wprowadzamy cztery nowe działania, takie jak rozwój przyjaznego transportu, poprawę poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, kolejnym jest wzmocnienie wsparcia w życiu codziennym poprzez łatwiejszy dostęp do usług i specjalistów oraz rozwój aktywności fizycznej seniorów. W ramach tego chcemy wprowadzać nowe działania. Na razie dwa z tych czterech nowo zaproponowanych. Rozwój przyjaznego transportu przewiduje i ma na celu wsparcie beneficjentów programu w dostępie do wybranych miejsc, najczęściej odwiedzanych i które stanowią też cel w życiu codziennym osób starszych, takich jak: lekarz, ośrodki wsparcia, kluby seniora czy cmentarze. Powyższe będzie sprzyjało przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu osób, których dotyczy program. Poprawa poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania ma szczególne znaczenie dla beneficjentów. Ze wszystkich naszych ankiet i analiz wynika, że starsze osoby oprócz wsparcia najbardziej oczekują właśnie poprawy poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Wprowadzenie tej nowej formuły wsparcia pozwoli poszerzyć naszą ofertę. W szczególności — i to zrealizujemy jeszcze w tym roku, ale w ramach budżetów posiadanych przez jednostki miejskie — w tym roku będziemy popularyzować tzw. pudełka i koperty życia dla osób starszych. To znaczy w miejscu zamieszkania będziemy rozdawać przygotowane przez nas ankiety, które w sposób trwały będą umieszczone w jednym miejscu, najczęściej są to przez magnesy przytwierdzone do lodówki, które zawierają podstawowe informacje dotyczące osób starszych: dane personalne; problemy zdrowotne, które ich dotyczą; leki, które biorą; telefony kontaktowe do osób, które się nimi opiekują. I to pozwoli na udzielenie skuteczniejszej, szybszej pomocy przez różne służby. Nie tylko służby pomocy społecznej, ale też służby medyczne, jeśli docierają do samotnego czy samotnie zamieszkującego seniora. Chcemy również wzmocnić wsparcie w życiu codziennym poprzez łatwiejszy dostęp do usług i specjalistów. Tutaj będziemy rozszerzać ofertę we współpracy ze spółdzielniami socjalnymi, w tym drobnych napraw, które czasem są zmartwieniem dla samotnych starszych osób. I ostatnim już jest rozwój aktywności fizycznej seniorów. To również będziemy realizować w tym roku z budżetów jednostek miejskich. Na wzór tego modelu, który się świetnie sprawdza wśród młodzieży, trenera osiedlowego, będziemy mieli trenerów senioralnych, którzy w już działających siłowniach w przestrzeni otwartej miasta, w parkach, będą prowadzić dla starszych osób zajęcia ruchowe. Tak że przedkładałam ten projekt wraz z autopoprawką. Bo uwzględniliśmy oczywiście uwagi Komisji Statutowej zgłoszone na posiedzeniu w dniu 22 maja do projektu uchwały

zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia naszego programu. I chcemy poprawić w załączniku trzy literówki. Tam nie ma żadnej zmiany merytorycznej, to są tylko literówki. W części pierwszej w ust. 2 w pkt 3 wprowadzamy teraz wyraz „gminę” zamiast „gmine”. Przepraszam, wstydzę się, że takie były błędy, ale tak się zdarzyło. W części III sformułowanie otrzymuje brzmienie „przeciwdziałanie wykluczeniu” było „wykuczeniu”. I w części IV „cena programu realizowane są poprzez”, a powinna być oczywiście „cele”. Tak że proszę o przyjęcie projektu tej zmiany wraz z autopoprawką.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radna Małgorzata Zawada** – W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, a także swoim własnym chciałam bardzo serdecznie podziękować za wprowadzone zmiany. Przede wszystkim za rozszerzenie oferty i wyjście naprzeciw potrzebom najstarszych mieszkańców Wrocławia. Opinia pozytywna.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1389/18

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1318/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [LV/1390/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia „Gminnego programu wspierania osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych oraz niesamodzielnych na lata 2014—2018” została przyjęta.

8. Opinii o pozbawieniu kategorii drogi krajowej odcinków drogi krajowej nr 98 – druk nr 1390/18

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Elżbieta Urbanek: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkowała się prezentacją multimedialną] Chciałam przedłożyć Państwu projekt uchwały opiniującej zmianę kategorii drogi krajowej nr 98, która przebiega prawie w całości przez teren Wrocławia. Całość tej drogi to jest 24 km... Może od razu pokażę przebieg tej drogi. Całość to jest blisko 25 km, w tym ponad 17 km przebiega przez teren Wrocławia. Dotychczas istnienie tej drogi było uzasadnione jako drogi alternatywnej w stosunku do autostrady, ale z chwilą powstania Autostradowej Obwodnicy Wrocławia i uznaniu jej jako autostrady niepłatnej nie ma już uzasadnienia utrzymywania tej drogi, przebiegającej przez sam środek Wrocławia. W styczniu tego roku zwróciliśmy się do Ministra Infrastruktury z prośbą o rozważenie możliwości zmiany tej kategorii drogi

i zaliczenia jej do kategorii dróg gminnych. Uzasadnialiśmy [red. — wniosek] tym, że jest to zgodne z prowadzoną przez nas polityką mobilności, z naszym *Studium* oraz przede wszystkim [red. — argumentowaliśmy] tym, żeby wyprowadzić ruch tranzytowy poza obszar Wrocławia i prowadzić go obwodowo, a nie przez sam środek [red. — miasta]. Pan Minister zgodził się z naszą argumentacją, zaopiniował tę zmianę pozytywnie oraz zwrócił się do Państwa o zaopiniowanie formalne takiej zmiany oraz zobowiązał nas do skoordynowania wszystkich działań związanych z przeprowadzeniem tego procesu, czyli w porozumieniu z Sejmikiem Województwa Dolnośląskiego oraz gminą Długołęka, przez której obszar przebiega również ta droga, żeby poprowadzić te wszystkie zmiany, które też powinny być stosownymi uchwałami przyjęte przez Sejmik i gminę Długołęka. Wszystkie strony tego procesu odniosły się do tego bardzo pozytywnie i stosowne uchwały też są przygotowane i będą przyjmowane jeszcze w miesiącu czerwcu. Generalnie takie uchwały muszą być przyjęte do końca III kwartału, żeby rozporządzenie w sprawie przebiegu dróg krajowych mogło wejść w życie z początkiem przyszłego roku. Co ta zmiana spowoduje? Spowoduje przede wszystkim możliwość wyprowadzenia ruchu tranzytowego, będziemy mogli zmienić oznakowanie, nie będzie oznakowania kierującego wzdłuż tych dróg na Warszawę i na Kudowę, będziemy mieli większą dostępność do wszelkich działań związanych z dostępnością tego pasa drogowego, kwestii włączeń do tych dróg. Jeśli chodzi o utrzymanie tych dróg, to tu się nic nie zmienia. Nie spowoduje to żadnych zmian w kosztach związanych z eksploatacją, ponieważ dotychczas też to było po stronie miasta. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1390/18

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1319/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie opinii o pozbawieniu kategorii drogi krajowej odcinków drogi krajowej nr 98 została przyjęta.

9. Zaliczenia do kategorii dróg gminnych wskazanych ulic we Wrocławiu – druk nr 1391/18

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Elżbieta Urbanek: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkowała się prezentacją multimedialną] Ten projekt uchwały jest powiązany

z poprzednią uchwałą. Jest jej konsekwencją, ponieważ chcemy zmienić kategorię z kategorii drogi krajowej na kategorię drogi gminnej, więc jest to konsekwencja. Bardzo proszę o przyjęcie. Obie te uchwały wejdą formalnie w życie z chwilą wejścia [red. — w życie] rozporządzenia Ministra o przebiegu dróg krajowych, czyli z początkiem przyszłego roku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1391/18

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1320/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych wskazanych ulic we Wrocławiu została przyjęta.

10. Pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu – druk nr 1392/18

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Elżbieta Urbanek: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkowała się prezentacją multimedialną] Jest to projekt uchwały, z którym co jakiś czas przychodzę do Państwa. Taka uchwała porządkująca z kolejnym pakietem ulic, w której wnosimy o pozbawieniu kategorii drogi gminnej i wyłączenie z użytkowania części pasów drogowych. W tym przypadku chodzi o 9 ulic. Jeszcze tylko zaznaczę, że wnoszę tu jednocześnie autopoprawkę, bo jest błąd edytorski w tej uchwale. W §1 pkt 3 będzie ujednolicony wyraz... Wszędzie w pozostałych punktach jest całym zdaniem „obręb”, a w tym punkcie jest skrót „obr.”. Będzie to ujednolicone. Tak że zgłaszam tę uwagę. Przejdę do omawiania poszczególnych ulic. Ulica Królewska, mówimy o działce zaznaczonej kolorem czerwonym. Tu nie ma planu zagospodarowania, ale zgodnie ze *Studium* ten obszar chcemy wykorzystać jako część powstającego Parku Jedności. Czyli przeznaczenie w *Studium* jest jako tereny zielone rekreacyjne. Nie było dotychczas funkcji drogowej i nie ma takich zamierzeń w przeszłości. Ulica Olsztyńska na Kowalach — tutaj jest podobna sytuacja. Działki zaznaczone kolorem czerwonym dotychczas nie pełniły żadnej funkcji drogowej i nie ma też takiej potrzeby. Pas drogowy jest szeroki. I na wniosek Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości chcielibyśmy te działki wykorzystać jako uzupełnienie sąsiednich działek i jako dosprzedaż na cele mieszkaniowe jednorodzinne. Ulica Centralna na Brochowie — zgodnie z planem zagospodarowania te działki nie mają w planie zagospodarowania

funkcji drogowej tylko mieszkaniową, uzupełnioną o cele zieleni i rekreacyjne. Chcielibyśmy to uporządkować formalnie, żeby móc dysponować tymi działkami na cele zgodne z planem zagospodarowania. Ulica Zatorska i ul. Paryska. Zaznaczone działki chcielibyśmy skierować jako dosprzedaż do sąsiednich nieruchomości. Obie ulice mają już docelowe zagospodarowanie i nie przewidujemy tu żadnej funkcji drogowej. Tutaj mamy skwer Wojciecha Młynarskiego. Jak Państwo widziecie chcemy uporządkować, ponieważ dotychczas działki, które formalnie wchodziły w skład skweru, wchodziły jako część pasa drogowego [red. — w skład] ul. Piłsudskiego. Zgodnie z planem zagospodarowania jest całkiem inna funkcja tych działek. Chcemy to uporządkować i formalnie włączyć w skład skweru. Ulica Oławska. Tu też porządkowanie zgodne z planem zagospodarowania. Jedna z tych działek, ta większa, to jest funkcja związana z zieloną, druga [red. — działka] funkcje usługowe. Żadna z tych zaznaczonych działek nie ma przewidzianej w planie zagospodarowania funkcji drogowej. Chcemy to uporządkować. Ulica Sienkiewicza. Chodzi o ten narożnik, który zgodnie ze *Studium* nie wchodzi w skład pasa drogowego, tylko ma funkcję obszaru mieszkaniowo-usługowego i łącznie z sąsiednimi działkami, zaznaczonymi kolorem niebieskim, będzie skierowany do obrotu cywilnoprawnego, do sprzedaży. To już wszystkie 9 pozycji omówiłam. Bardzo dziękuję i bardzo proszę o przyjęcie [red. — projektu uchwały]. Jest to zgodne z naszymi dokumentami prawnymi i nie rodzi jakiegoś dodatkowego obowiązku finansowego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1392/18

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1321/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu została przyjęta.

11. Zmieniająca uchwałę nr XXXIII/1125/09 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie regulaminu przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez Miasto – druk nr 1393/18

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: W związku z wprowadzeniem przepisów RODO oraz zmianami, które wprowadza ustawa o systemie oświaty, a właściwie dzisiaj Prawo oświatowe, musimy dostosować przepisy naszego prawa

lokalnego. I w związku z tym poproszę Państwa o przyjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulowania przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli. Zmianie będą podlegały wnioski, będą dopisane do nich klauzule, które będą informowały o przetwarzaniu danych na potrzeby przyznania np. Nagród Prezydenta Wrocławia. To jest zmiana czysto techniczna, nie rodząca żadnych dodatkowych skutków finansowych, wynikająca ze zmian przepisów ogólnopolskich.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – uwagi uwzględnione w ramach autopoprawki
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1393/18

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1322/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXIII/1125/09](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie regulaminu przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez Miasto została przyjęta.

12. Zmieniająca uchwałę nr XXVIII/563/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad i warunków udzielania wsparcia finansowego i nagradzania uczniów uzdolnionych w szkołach na terenie Wrocławia – druk nr 1409/18

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Z podobnych względów musimy również zmienić uchwałę, która dotyczy uczniów zdolnych. Będziemy ich wynagradzać stypendiami za osiągnięcia, głównie w olimpiadach przedmiotowych. I we wnioskach, które będą składane przez Dyrektorów szkół również muszą znaleźć się klauzule związane z wprowadzeniem obowiązku RODO.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1409/18

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1323/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. zmieniająca uchwałę nr [XXVIII/563/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad i warunków udzielania wsparcia finansowego i nagradzania uczniów uzdolnionych w szkołach na terenie Wrocławia została przyjęta.

- 13. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Wołowskiej we Wrocławiu – druk nr 1394/18**
- 14. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bolesława Prusa i gen. Józefa Bema we Wrocławiu – druk nr 1395/18**
- 15. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie środkowego odcinka ul. Bierutowskiej we Wrocławiu – druk nr 1396/18**
- 16. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Ignacego Mościckiego i Tybetańskiej we Wrocławiu – druk nr 1397/18**
- 17. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Antonia Vivaldiego i Ludwiga van Beethovena we Wrocławiu – druk nr 1398/18**
- 18. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Krępickiej i Mokrzańskiej we Wrocławiu – druk nr 1399/18**
- 19. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie południowego odcinka ulicy Kamieńskiego i ulicy Mieczysława Romanowskiego we Wrocławiu – druk nr 1400/18**
- 20. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ulic Zwycięskiej, Ołtaszyńskiej i Agrestowej we Wrocławiu – druk nr 1401/18**
- 21. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Tarnogajskiej i Księdza Czesława Klimasa we Wrocławiu – druk nr 1402/18**
- 22. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Robotniczej i Góralskiej we Wrocławiu – druk nr 1403/18**

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] To są wszystko projekty uchwał, które są realizacją wniosków

napływających o umożliwienie prowadzenia działalności przedszkolnej. W części z tych sytuacji są to istniejące punkty przedszkolne czy żłobki, w części są to dopiero zamiary prowadzenia takiej działalności. Ale w każdym z tych 10 przypadków dzisiaj jest chęć jakiegoś podmiotu, aby otworzyć tam działalność związaną z przedszkolami. Na dzisiaj, zgodnie z obowiązującym planem miejscowym, jest to niemożliwe. Ale po analizie tych wniosków prowadzonej wraz z Departamentem Edukacji przedstawiamy Państwu taki pakiet, który właśnie ma na celu umożliwienie tego, o czym mówiłem. I teraz po kolei. Tutaj widzicie Państwo mapę, która pokazuje punkty, w których na mapie miasta widać o jakich miejscach rozmawiamy. A na następnych slajdach będą Państwo mieli okazję przyrzeć się załącznikom graficznym. Pierwsza uchwała w rejonie ul. Wołowskiej we Wrocławiu... Może już nie będę rozszerzał tych informacji, które podałem ogólnie. Jeżeli oczywiście Państwo będą mieli pytania, to służę. Drugie przystąpienie, to przystąpienie w rejonie ulic Bolesława Prusa i gen. Józefa Bema we Wrocławiu. Trzecie jest w rejonie środkowego odcinka ul. Bierutowskiej. Czwarte w rejonie ulic Ignacego Mościckiego i Tybetańskiej we Wrocławiu. Piąte w rejonie ulic Antonio Vivaldiego i Ludwiga van Beethovena. Kolejne, szóste, w rejonie ulic Krępickiej i Mokrzańskiej we Wrocławiu. Następne jest w rejonie południowego odcinka ul. Kamińskiego i ul. Mieczysława Romanowskiego. Następne w rejonie ulic Zwycięskiej, Ołtaszyńskiej i Agrestowej. Kolejne w rejonie ulic Tarnogajskiej i Księdza Czesława Klimasa. Następne w rejonie ulic Robotniczej i Góralskiej we Wrocławiu. I to jest tych 10 przystąpień, o których mówimy. Bardzo proszę o podjęcie uchwał.

Opinie klubów (do 10 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 10 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1394/18

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1324/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Wołowskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1395/18

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1325/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bolesława Prusa i gen. Józefa Bema we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1396/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1326/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie środkowego odcinka ul. Bierutowskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1397/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1327/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Ignacego Mościckiego i Tybetańskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1398/18

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1328/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Antonia Vivaldiego i Ludwiga van Beethovena we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1399/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1329/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Krępickiej i Mokrzańskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1400/18

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1330/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie południowego odcinka ulicy Kamieńskiego i ulicy Mieczysława Romanowskiego we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1401/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1331/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ulic Zwycięskiej, Ołtaszyńskiej i Agrestowej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1402/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1332/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Tarnogajskiej i Księdza Czesława Klimasa we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1403/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1333/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Robotniczej i Góralskiej we Wrocławiu została przyjęta.

23. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie skrzyżowania ulic Azaliowej i Przedwiośnie we Wrocławiu – druk nr 1404/18

24. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Przebiśnegowej, Kwiatowej i Złocieniowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu – druk nr 1405/18

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to zreferuję równocześnie drugi projekt. Obydwa to są położone na Pawłowicach tereny i właściwie wiążą się ze sobą. Mianowicie na wniosek Rady Osiedla, ale też jako efekt pracy bieżącej, proponujemy Państwu dwa projekty uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów. Pierwszy w rejonie skrzyżowania ulicy Azaliowej i Przedwiośnie i drugi w rejonie ulic... To jest mapka, która pokazuje obszar. Północna część miasta, tutaj widzicie Państwo załącznik graficzny. I drugi projekt również na Pawłowicach, w rejonie ulic Przebiśnegowej, Kwiatowej i Złocieniowej oraz linii kolejowej. Obydwa [red. — przystąpienia] na wniosek Rady Osiedla. Pierwszy obejmuje obszar o powierzchni prawie 50 ha, drugi nieco powyżej 20 ha. Ze względu na to, że w tym obszarze mamy dużą liczbę wniosków o wydawanie decyzji o warunkach zabudowy, teren w przeważającej mierze nie jest w ogóle zabudowany, a związku z rozstrzygnięciami organów II instancji... Państwo wiedzą, jak pracuje się na decyzjach. Proszę o to, abyście Państwo podjęli uchwałę w sprawie opracowania planów miejscowych, które pozwolą ustalić zasady zagospodarowania tych terenów w taki sposób, w jaki powinny być zagospodarowane.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1404/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1334/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie skrzyżowania ulic Azaliowej i Przedwiośnie we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1405/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1335/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Przebiśniegowej, Kwiatowej i Złocieniowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu została przyjęta.

25. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Długiej i Gnieźnieńskiej we Wrocławiu – druk nr 1406/18

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Teren położony w centrum miasta. W *Studium* zarówno tym, które obowiązywało do stycznia, jak i w tym, które zostało przyjęte w styczniu, jest to obszar mieszkaniowo-usługowy o śródmiejskim stylu zamieszkiwania. Teren położony w obrębie geodezyjnym Stare Miasto. Obszar o powierzchni około 21 ha położony bardzo ładnie z jednej strony, z drugiej strony zamknięty od południowego wschodu linią kolejową. Tutaj przystąpienie, które ma na celu, tak jak w poprzednich przypadkach, ustalenie zasad i sposobu zagospodarowania tego terenu, kategorii przeznaczenia terenu, które tu będą dopuszczane. Na pewno będzie tu w części zabudowa mieszkaniowa, na pewno w części usługi. W tym obszarze również złożone były wnioski o ustalenie decyzji o warunkach zabudowy. Część tych postępowań się toczy, ale jest to dość duży obszar w ważnym miejscu w Śródmieściu, na który uważamy, że powinniśmy określić zasady poprzez opracowanie planu miejscowego. Proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1406/18

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1336/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Długiej i Gnieźnieńskiej we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 60 min przerwy na wniosek Klubu Radnych .Nowoczesna]

26. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Borowskiej i Kamiennej we Wrocławiu – druk nr 1407/18

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Na początek jedna formalna sprawa, bo tutaj w rozmowie z Państwem Radnymi pojawiały się takie głosy, żeby to wyraźnie powiedzieć. Otóż, ponieważ uchwała w sprawie przystąpienia, tak jak Pan Przewodniczący przeczytał, [red. — do sporządzenia] zmiany miejscowego planu rozwoju przestrzennego, ten plan, który zmieniamy, ma tytuł oryginalny „w rejonie ulic Borowskiej i Kamiennej”, to w związku z tym proponując uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany tego planu, tej nazwy planu nie możemy zmienić, bo ten akt większości swojego obszaru zostaje. Natomiast działki dwie, dwa obszary, które składają się na ten plan, są położone w rejonie skrzyżowania ul. Borowskiej i ul. Armii Krajowej. To tak tylko dla wyjaśnienia sytuacji, która może dla części z Państwa być myląca. Natomiast co do istoty tego planu, to widzą Państwo na ekranie mapkę. Widzimy, że jest to obszar położony w południowej części Śródmieścia. Teren, jak powiedziałem, u zbiegu ulic Borowskiej i Armii Krajowej. Istotą tego przystąpienia jest wprowadzenie we wskazanych obszarach przeznaczeń, których w pierwotnej wersji planu obowiązującego nie ma, mianowicie zabudowy hotelowej i zamieszkiwania zbiorowego. Wszystkie pozostałe funkcje, które były przewidziane, w planie obowiązującym zostają. Bardzo proszę o podjęcie przez Państwa tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Mirosław Lach** – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie przeciw przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przy ul. Borowskiej i ul. Kamiennej. Dlaczego? Myślę, że trzy argumenty powinny zdecydować o tym, żebyśmy się wszyscy bardzo mocno zastanowili, czy ten plan wymaga zmiany. Ten plan był uchwalony w 2012 r. Po 6 latach już... Panie Dyrektorze,

chciałbym się dowiedzieć, na czyj wniosek zakładana jest zmiana tego planu? Pierwszy argument, który mówi przeciw to jest ten, że w sąsiedztwie tej działki przy ul. Borowskiej i ul. Armii Krajowej mamy budynek czteropiętrowy, który też był wybudowany w ostatnim okresie. Mieszkańcy, którzy kupowali mieszkania w tym budynku, byli święcie przekonani, że żadna zabudowa hotelowa w tym miejscu nie powstanie. Nie wiem, jaką wysokość tego hotelu plan będzie dopuszczał, ale słyszymy, że ma być 40 m. Proszę sobie teraz wyobrazić mieszkańców czy kogokolwiek z nas, żeby kupić mieszkanie w budynku czteropiętrowym i nagle, po 6 latach, pojawia się przed moim budynkiem czteropiętrowy hotel o wysokości 40 m. To jest jeden argument podstawowy, że powinniśmy jednak jakichś podstawowych uwarunkowań przestrzegać i nie zmieniać w tak krótkim okresie danego planu. Drugi argument, o którym chciałem tu Państwu powiedzieć, wygląda tak, że po drugiej stronie ul. Ślicznej mamy 10-piętrowy budynek mieszkalny Pafawagu. Może wielu z Państwa pamięta, ile mieszkańcy tego budynku już przeżyli z tego tytułu, że w pewnym okresie budynek ten został sprzedany razem z mieszkańcami prywatnym właścicielom. Do dnia dzisiejszego toczą się tam spory mieszkańców z tymi właścicielami. I teraz my im jeszcze na dokładkę wybudujemy 14-piętrowy hotel. Ostatni argument, który mówi, że nie powinien tam powstać wspomniany hotel, to jest sprawa komunikacyjna. Nie jest tutaj tajemnicą, że ul. Borowska i ul. Armii Krajowej są jednymi z najbardziej zakorkowanych ulic w naszym mieście. Nie mówiąc już dalej, jadąc ul. Grota-Roweckiego czy ul. Zwycięską. I nagle tutaj zagęszczamy i wprowadzamy tego typu zabudowę. Tak że po konsultacji z mieszkańcami, którzy są bezwzględnie przeciw zmianie tego planu, zagłosujemy tak, jak powiedziałem na wstępie. Będziemy przeciw przystąpieniu do zmiany tego planu.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Obserwujemy to, jak miasto rozwija się na terenie różnych dzielnic i osiedli. Bardzo wiele głosów było w trakcie dyskusji osiedlowej o tym, że również w takim życiu codziennym należy większy nacisk stawiać na to, żeby rozwój gospodarczy dotyczył nie tylko centrum miasta. Rozwój gospodarczy to jest jednak przede wszystkim rozwój za pieniądze prywatne, za pieniądze inwestorów. I pod tym kątem... Tam w okolicy zresztą podobne inwestycje jeszcze powstają. Tam pojawia się mnóstwo zabudowań biurowych, siedzib też wielkich koncernów. Jak najbardziej jest to zmiana warta poparcia, jest to zmiana warta wprowadzenia. Dlatego opinia Klubu jest pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – bez opinii, 4 głosy za i 4 głosy przeciw

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Argumenty Kolegi Radnego Mirosława Lacha są powalające. Przecież uciążliwość hotelu jest znacznie mniejsza niż wybudowanie wielorodzinnego budynku. Wybudowanie takiego, o którym mówił, nawet czteropiętrowego, jest dużo większą uciążliwością. Więc akurat hotel w tym miejscu jest jak najbardziej wskazany

według mnie, dlatego że wszelkie działki znajdują się w centrum miasta, jest to obszar uzbrojony i nie mogą to być tereny niezagospodarowane. Są tam wszystkie instalacje, więc jak najbardziej taki zaniedbany teren, bo tak można to powiedzieć na dzień dzisiejszy, bo tak ten teren wygląda, powinien być zabudowany. I w mojej ocenie akurat hotel ma tutaj rację bytu i dla mieszkańców na pewno będzie bardziej korzystny niż budynek wielorodzinny.

Radny Tomasz Hanczarek: Szczerze powiedziawszy też się dziwię, bo dla mnie Radny Lach był zawsze przedstawicielem tej części, która dostrzega konieczność rozwoju gospodarczego miasta. Nie da się wybudować kolejnego hotelu koło ratusza ani na ul. Widok, ani na ul. Nożowniczej. Po prostu się nie da. Miasto potrzebuje rozwoju i tamto miejsce jest wprost wymarzone na to, żeby właśnie powstał tam hotel. Hotel, a nie coś, co faktycznie, tak jak Ula mówiła, jest uciążliwe. Powiem tak, również po konsultacji z mieszkańcami, właśnie po konsultacjach z mieszkańcami, jestem bardzo za tym, żeby te zmiany powstały.

Radny Jerzy Sznerch: Przed przejściem dzisiaj na sesję słuchałem chwilę komisji Pana Jakiego w Warszawie. I wiecie Państwo jakie tam padły słowa? Że deweloperzy rządzą w Warszawie. Mam nadzieję, że we Wrocławiu taka sytuacja nie ma miejsca.

Radna Agnieszka Rybczak: To jest tak z tym terenem, jeżeli dobrze pamiętam i kojarzę fakty, że to jest teren, na którym zabudowa mieszkaniowa w ogóle nie jest przewidziana, bo plan miejscowy takiej funkcji na tym terenie w ogóle nie przewiduje. Tam są zaplanowane usługi, w których funkcji hotelowej jako takiej nie było wpisanej. Ja również miałam przyjemność rozmawiać z mieszkańcami okolicznych osiedli i zabudowań i powiem tak — więcej niepokoju budzi dopuszczalna możliwa wysokość zabudowy na tym obszarze, a mniej sama funkcja, którą do tego obszaru chcemy wprowadzić, dlatego że tam wokoło rzeczywiście są osiedla na Gaju czy na Hubach, gdzie jest zabudowa 11-piętrowa. Natomiast w najbliższym sąsiedztwie ta zabudowa jest zdecydowanie niższa. Może warto zastanowić się nad zmianą tego parametru. Zresztą będzie etap konsultacji, będzie można wnioski składać. Dajmy szansę mieszkańcom też się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwoliłem sobie udzielić głosu tylko po to, żeby jednym zdaniem skomentować wystąpienie Pana Radnego Lacha. Otóż mieszkaniowiec mógłby być rzeczywiście w absolutnym szoku, gdyby kupił sobie mieszkanie na wsi i po drugiej stronie ulicy wybudowano by mu 14-piętrowy budynek. Natomiast te mieszkania są kupowane w mieście i to jest miejsce znakomite na to, ażeby to miasto się rozwijało. W związku z tym mieszkańcy miasta tego typu szoków przeżywać raczej nie powinni.

Radny Mirosław Lach: Ja też jednym zdaniem. Może kiedyś w końcu pomyślimy o terenach rekreacyjnych? Nawet w tym miejscu. Piękne tereny rekreacyjne, gdzie możemy oddzielić teren zielony od zabudowy mieszkaniowej. Komunikacja tam jest bardzo intensywna.

Radny Sebastian Lorenc: Pragnę zwrócić uwagę tylko na taki drobny fakt, że to jest przystąpienie. I to, w jaki sposób zostanie ten plan ukształtowany, zależy od wielu czynników — od pracy Biura Rozwoju Wrocławia, ale też od uwag i wniosków mieszkańców. A także od wyłożenia publicznego. Więc wydaje mi się, absolutnie rozumiejąc i szanując argumenty podniesione przez Kolegów, żeby, tak jak powiedziała moja Koleżanka Agnieszka Rybczak, dać szansę wypowiedzenia się mieszkańcom. Bo wcale nie musi być tak, że budynek, jak przypuszczamy hotelowy, który w tym miejscu powstanie, czy też budynek zamieszkania zbiorowego, będzie przytłaczająco dominował nad całym tym ogromnym, bardzo istotnym z punktu widzenia komunikacyjnego, skrzyżowaniem. Więc może przystąpmy... I tu jest też mój ogromny apel do mieszkańców i do Rady Osiedla, żeby pilnować tego planu.

Żeby pojawiać się na konsultacjach, żeby kierować wnioski, kierować uwagi do planu, interesować się tym planem. Właśnie po to, żeby na koniec, kiedy będziemy ten plan uchylać, uniknąć takiej dyskusji, że plan nie odpowiada oczekiwaniom mieszkańców, czy budynek jest za szeroki, za wysoki. To jest istotna sprawa osiedlowa, tak jak powiedziała Agnieszka, więc prosba, apel duży, publiczny do mieszkańców, żeby też pomogli nam pilnować tego planu. Żeby rzeczywiście zagospodarowanie tej działki, niezwykle istotnej działki z punktu widzenia meblowania tej części Wrocławia, żeby ono było po prostu optymalne i zgodne z wolą mieszkańców osiedla.

Radny Jarosław Krauze: Chciałbym zaapelować do Radnego Lacha, aby nie wprowadzał naszych Radnych i mieszkańców w błąd, mówiąc, że wreszcie tam jest potrzebne miejsce rekreacyjne. Proszę sobie uzmysłwić, że po drugiej stronie ulicy, czyli od tego momentu to jest nie więcej niż 40 m, jest kilka tysięcy m² ogródków działkowych. Po drugiej stronie skrzyżowania jest park Skowroni. Tam jest parków tyle, że może inne osiedle by zazdrościło. Ale tam jest naprawdę tych miejsc do rekreacji bardzo dużo. Już nie mówiąc o Aquaparku, który jest w pobliżu, nie mówiąc już o Wzgórzu Andersa, które jest w pobliżu. Nie mówiąc już o placach zabaw, które są w pobliżu, o szkołach, przedszkolach. Tam wszystko jest. Więc naprawdę tych rekreacyjnych miejsc jest bardzo dużo. Już nie mówiąc o boisku sportowym, które jest wielkie, pełnowymiarowe i trawiaste.

Radny Piotr Uhle: Ja też w sprawie terenów zielonych. W sobotę zdaje się kawałek dalej był otwarty Park Tarnogajski i tam mieszkańcy dużo wcześniej zaczęli rozmawiać na ten temat, że potrzeba więcej terenów rekreacyjnych. Dużo w ogóle przed tą sprawą zorganizowali się w Budżecie Obywatelskim i to po prostu zrobili. Więc wydaje mi się, że dzisiaj posługiwanie się w ogóle tego typu kategorią może trochę być przestrzelone, tym bardziej, że wyłożenie i publiczna dyskusja nad planem po przystąpieniu jeszcze będzie. Nie widziałem Kolegów Radnych z Prawa i Sprawiedliwości w tym parku w sobotę, a były tysiące mieszkańców. [red. — głosy z sali] A przepraszam najmocniej, w takim razie byliśmy w innych godzinach. Ale więcej w takim razie nie było. Warto jest cieszyć się tym, co w ogóle w mieście udaje się dzięki energii mieszkańców, dzięki temu, że są ambitni, aktywni i chcą więcej. I nie zadowolają się tym, co spotykają na co dzień. Naprawdę warto cieszyć się z nimi, a nie tylko powoływać się na to, kiedy trzeba zaatakować, bo np. zbliżają się wybory i trzeba podnosić kolejne tematy.

Radny Michał Piechel: Wrocław starał się, żeby być Europejską Zieloną Stolicą. Niestety już nie będzie. Niedawno mieliśmy poważną awanturę w parku Grabiszyńskim. Mówienie akurat, że w tej okolicy mamy dużo zieleni nie jest argumentem. Jeżeli mamy kawałek wolnego, to właśnie możemy kontynuować zieleni. Na koniec składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Radny Krystian Mieszkała: Rezygnuję z głosu w związku z wnioskiem Pana Michała. Tak że poddajmy to pod głosowanie, a wtedy zrezygnuję z głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Bardzo przepraszam, ale nie ma powodów, ponieważ zamykam dyskusję [red. — z powodu braku kolejnych chętnych do zabrania głosu].

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: To może najpierw tak — proszę pamiętać, że mówimy o zmianie planu miejscowego. I chcę się odnieść do tego argumentu, który Pan Radny Lach podniósł, że mieszkańcy, kupując mieszkania w czteropiętrowym bloku, nie wiedzieli, że za ich oknami może wyrosnąć jakiś inny budynek. Plan miejscowy, który obowiązuje, dopuszcza tam zabudowę. Więc to jest zupełnie nieuprawniony wniosek, tzn. jeżeli mieszkańcy spodziewali się, że tam nigdy nic nie powstanie, to byli w błędzie albo nie sprawdzili planu miejscowego, nie sprawdzili uwarunkowań, które są. Plan tam dopuszcza zabudowę. Więc mówimy tylko i wyłącznie o charakterze tej zabudowy. I istotą zmiany tego planu

miejscowego nie jest rozważanie, czy chcemy tam dopuścić zabudowy czy nie, bo tę dopuściliśmy w roku 2012, jeśli Pan podał poprawną datę, bo ja nie pamiętam. Ale pewnie tak jest. Rozważamy, czy do zestawu przeznaczeń terenu, czyli innymi słowy, mówiąc kolokwialnie, funkcji, które są dopuszczane w obiekcie, który tam może powstać, możemy dodać takie funkcje, jakimi jest zamieszkiwanie zbiorowe i hotel, czy nie. Więc to nie jest kwestia nowej zabudowy tylko tego, co będzie w środku. W związku z tym, w mojej ocenie, tu nie ma tego kłopotu, o którym Pan mówi. Ale oczywiście — i te wątki Państwo Radni inni podnosili, co chcę podkreślić — mówimy o ewentualnym podjęciu przez Państwa uchwały w sprawie podjęcia prac nad zmianą planu miejscowego, a więc o rozpoczęciu procedury. W tej całej procedurze jest miejsce na zbieranie wniosków od każdego, kto chce taki wniosek złożyć, jest miejsce na wyłożenie do publicznego wglądu, jest publiczna dyskusja, jest zbieranie uwag, jest na końcu głosowanie tej faktycznej uchwały przez Państwa. Więc za każdym razem w momencie, w którym czy moi współpracownicy stajemy tutaj i mówimy o tym, że prosimy o podjęcie uchwały w sprawie planu, który ma na celu to czy tamto, przepraszam za kolokwializm, to nie znamy wszyscy razem końca tej podróży. Bo na nią wpływa bardzo wiele różnych czynników. Mówię o intencjach, które nam przyświecają zawsze. Każdy będzie miał możliwość wypowiedzenia się na etapie procedury, która jest transparentna, określona w ustawie, jasna i oczywista. Natomiast mówię, że celem, który nam przyświeca, jest wprowadzenie tam możliwości, oprócz innych przeznaczeń, które już są możliwe, dodatkowo zamieszkiwania zbiorowego i hotelu. Natomiast chcę się odnieść do kwestii związanych z zielenią, chociaż tu już Pan Przewodniczący Krauze właściwie opowiedział o całości sytuacji. Tak dokładnie jest. Vis-à-vis tej lokalizacji jest morze ogrodów działkowych, są parki, Aquapark. Jest to taka część miasta, która jest w mojej ocenie dość dobrze wyposażona w dostępną w ogólny i inny sposób zieleni i miejsca rekreacyjne. I jeszcze jedno à propos zieleni tak ogólnie, bo te wątki padały. Proszę pamiętać, że ten teren dzisiaj co prawda nie jest zabudowany obiektem, który widać w sposób znaczący w przestrzeni miejskiej, liczymy na to, że to się pojawi, ale to jest teren zainwestowany. To nie jest trawnik, na którym można urządzić to, co się chce, tylko to jest po prostu zainwestowany teren. Mam takie wrażenie, że od jakiegoś czasu prowadzimy dyskusję w ogóle o mieście, tzn. Państwo bardzo często i chętnie sugerujecie, że to czy inne miejsce z jednej strony powinno być... Jakoś musimy rozwiązywać problemy mieszkaniowe mieszkańców, ale z drugiej strony prawie że jakiego punktu nie dotkniemy, to najlepiej, żeby to była zieleni. Wystarczy wjechać na taras widokowy na najwyższym budynku we Wrocławiu, żeby rozejrzeć się dookoła, o prawie 360 stopnia jest możliwe, i popatrzeć, ile tak naprawdę zieleni mamy w mieście. I że te wszystkie opowieści, że nie ma zieleni w mieście, to jest to po prostu nieprawda. A z drugiej strony nie można równocześnie prowadzić rozmowy o możliwościach wprowadzania zabudowy mieszkaniowej i z jednej strony mówić: „nie dopuszczamy zabudowy na przedmieściach, bo to jest rozlewanie się miasta i tego nie powinniśmy robić”, a z drugiej strony równocześnie na każdej działce w centrum, które się pojawia z możliwością pod zabudowę taką czy inną mówić: „nie budujemy tutaj ani mieszkaniówki, ani hoteli, ani zamieszkiwania zbiorowego, najlepiej pod zieleni”. To gdzie ci nasi mieszkańcy przyszedli, obecni i potencjalni mają mieszkać? Pod Wrocławiem? Wniosek jest opracowany... Podjęcie planu jest na wniosek firmy, która jest właścicielem jednego z terenów znajdujących się w tym obszarze. Przy czym mówię jedno — dlatego że jak Państwo sobie przypomnieć załącznik graficzny, to tam są dwa tereny i są one dość duże. I w momencie, w którym zaczęliśmy myśleć o tym, czy proponować Państwu taką zmianę planu, czyli dopuszczenie zamieszkiwania zbiorowego i hotelu na jednym z fragmentów terenów, które w planie obowiązującym są określone jako 11U i jako 12U, to wyszło nam, że tak, widzielibyśmy dzisiaj taką możliwość, żeby dopuścić tam tego rodzaju funkcje. Ale skoro chcemy dopuścić w jednym punkcie tych terenów, to uważamy, że jest sprawiedliwe i właściwe, żeby w każdym z tych obszarów, które mają to przeznaczenie w planie dziś obowiązującym, tego typu funkcje dopuścić. Czyli przystąpienie do planu jest przygotowywane na wniosek jednego z właścicieli terenów, który tutaj się znajduje, ale obszar całościowy, który podejmujemy

jako zmianę, jeśli Państwo tak zdecydują, obejmuje również własności innych podmiotów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dostałem na piśmie od Pana Radnego Mirosława Lacha wniosek:

„Wnosimy o nieprzystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Borowskiej i Kamiennej we Wrocławiu”.

Ten wniosek jest w ten sposób sformułowany, że normalne standardowe głosowanie nad tą uchwałą spełnia doskonale wymogi tego wniosku, ponieważ jeżeli uchwała uzyska większość, to przystąpimy, jeżeli nie uzyska większości, to nie przystąpimy. W związku z tym nie będę przeprowadzał dodatkowego głosowania, bo nie jest to żadna poprawka dotycząca tekstu uchwały.

[red. — Wniosek Radnego Mirosława Lacha stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu]

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1407/18

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 14, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1337/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Borowskiej i Kamiennej we Wrocławiu została przyjęta.

27. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie nieruchomości położonej przy ul. Braci Gierymskich 149 we Wrocławiu - druk nr 1408/18

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] To jest jeszcze mniejszy obszar niż ten, o którym rozmawialiśmy przed chwilą. Teren położony we wschodniej części miasta. Myślę, że teren ten jest większości z Państwa doskonale znany. Plan obejmuje obszar około 1,15 ha, usytuowany we wschodniej części Wielkiej Wyspy, w obrębie Bartoszowice. Tutaj obowiązuje plan miejscowy również z 2012 r., obejmujący znacznie większy obszar. To był plan w rejonie wschodnich odcinków rzeki Odry i Oławy we Wrocławiu, w którym to w planie obowiązującym teren, o którym rozmawiamy, miał symbol 13U i przeznaczony był pod usługi. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, to jest zarówno w starym *Studium*, jak i w tym, jest to obszar mieszkaniowy. Dzisiaj ten teren zagospodarowany jest w taki sposób, że istniejący obiekt, to jest ten obiekt zaszachowany, który Państwo widzą na rysunku, to jest obiekt dawnej Przystani Wilhelma. Celem planu, który podjęliśmy, jest wprowadzenie na części tego terenu możliwości zabudowy mieszkaniowej. Uważam, że zmiana, którą tutaj prezentujemy, tak jak w każdym przypadku prezentowanego projektu uchwały — zawsze jesteśmy przekonani do tego, co robimy — i w tym przypadku również jestem przekonany, że jest to dobra zmiana. Czas płynie, miejsce, które ma charakter mieszkaniowy, jak najbardziej predestynuje do wprowadzenia tutaj takiej zabudowy, wkomponowując się w otoczenie. Natomiast jeśli chodzi o sam obiekt, który jest obiektem istniejącym, pozostawiamy tu dokładnie takie same funkcje, jakie były w planie obowiązującym do tej pory. To, co chcę podkreślić, to fakt, że w trakcie prowadzenia procedury formalnoprawnej nie wpłynęła do tego planu żadna uwaga, że plan nie narusza ustaleń *Studium* i proszę w związku z tym

o jego uchwaleniu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Marcin Krzyżanowski –**
Na wstępie tylko powiem, że my nie jesteśmy przeciwko temu, żeby miasto się rozwijało i przeciwko temu, żeby powstawały nowe mieszkania. Jesteśmy tylko na stanowisku, że te nowe mieszkania nie powinny powstawać wszędzie i za wszelką cenę. I właśnie jest tak w tym przypadku, w przypadku tego miejsca, ul. Braci Gierymskich, umiejscowionego w pobliżu Odry. Ale o tym za chwilę. My będziemy jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości przeciwko uchwaleniu tego planu i zaraz Państwu powiem dlaczego. Bo chciałbym namówić Państwa na spojrzenie na Biskupin i na to, co się teraz w nim dzieje tak trochę z szerszej perspektywy. A mianowicie jest kilka inwestycji mieszkaniowych, które obecnie przebiegają w bliskim sąsiedztwie, przy ul. Bacciarrellego. To są obecne tereny JTT Computer i tam będzie powstawała inwestycja mieszkaniowa. Ona obejmie też takie ważne miejsce dla tego obszaru, czyli targowisko. Jest pewne, że to targowisko na pewno przez dwa lata nie będzie funkcjonować. Czy kupcy tam wrócą, tego do końca na tym etapie stwierdzić nie możemy. A dlaczego o tym mówię? Mówię o tym, że w innych miejscach Biskupina, który ma zwartą zabudowę... Tam za bardzo już nie ma gdzie budować. Tam mieszkania powstają i te koncepcje, żeby one powstawały, się w tym miejscu rozwijają. Potencjalnie mówi się też o dwóch kolejnych miejscach, w których mieszkania mogą powstać – tzn. o terenie spółdzielni przy ul. Gersona, na którym obecnie jest przedszkole, tam też może powstać inwestycja mieszkaniowa, jak również przy ul. Olszewskiego, gdzie obecnie jest Żabka. A mówię o tym, żeby Państwu pokazać, że te mieszkania na Biskupinie powstają. I moim zdaniem chodzi o to, żeby jednak zabezpieczyć tę funkcję usługową w tym miejscu i w tym charakterze, który został uchwalony planem z 2012 r. Żebyśmy jako miasto pozostawili sobie wpływ na to, żeby to osiedle miało też tę funkcję usługową. Bo chodzi też o to, żeby mieszkańcy pozostawiali na tym terenie. Wierzymy, że to miejsce może doczekać się w jakiejś perspektywie inwestora, który te usługi tam zrealizuje. W dalszej lub bliższej [red. – perspektywie], ale fajnie, jak one by powstawały. I dobrze by było mieć tę perspektywę. Zabudowa tego obszaru w połowie mieszkalnictwem tej perspektywy i tej możliwości nas pozbawi, a my chcielibyśmy, żeby jednak tę możliwość pozostawić. Dlatego będziemy przeciwko przystąpieniu do tego planu. Rada Osiedla wczoraj podjęła uchwałę w tej sprawie, ale myślę, że o tym w dyskusji już Państwu opowie Piotr Maryński.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza –** opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle –** Wracając do argumentacji z poprzedniego punktu. Problemem Wielkiej Wypsy czy problemem Biskupina jest cały szereg spraw. Tylko w tym wszystkim trzeba pamiętać, że osiedle, które ma charakter kameralny, warto na nim bywać często, żeby się o nim wypowiadać regularnie, jest nie tylko to, że część mieszkańców chciałaby, żeby zachować pewien kameralny charakter tego, co dzieje się na Wielkiej Wypsie. To jest też centrum wielkiego miasta, które jest... Czy ten fakt nie jest pomijany przez mieszkańców, ten fakt nie jest ignorowany przez mieszkańców? A cały szereg działek, gruntów, nieruchomości, które znajdują się na Wielkiej Wypsie, nadal zasługuje na to, żeby uzyskać nowe zagospodarowanie. Nie wszystkie te miejsca da się zagospodarować za środki publiczne ze względu na to, że np. są we własności prywatnej. A w ogóle naszą rolą nie powinno być to, żeby zastępować naszą publiczną aktywnością aktywności przedsiębiorców właścicieli, którzy pod tym kątem działają na pewno ku maksymalizacji efektywności zarządzania tym, co tam się trafia.

Po prostu to jest zysk danego przedsiębiorcy czy danego właściciela, który nad tym pracuje. W proponowanym zapisie treści planu jest zapis o limicie czy o ilości mieszkań, która może przypadać na odpowiednią powierzchnię terenu działki. To jest, wydaje mi się, dosyć restrykcyjny zapis. Mówimy tak naprawdę o postawieniu trzech bliźniaków w miejscu, które taka zabudowa dominuje. Większość tej działki pozostaje niezabudowana. Wydaje mi się, że jakkolwiek przedsiębiorca, wykorzystując tego rodzaju kapitał czy potencjał, musiałby postradać rozum, żeby zamykać cały ten teren, ponieważ są naprawdę setki, tysiące osób ruchu pieszego, które chcą wypoczywać w rekreacji i zostawiać pieniądze w różnych miejscach. Naprawdę jestem zaskoczony, że ta sprawa budzi tego typu wątpliwości, ponieważ i zapisy są wyśrubowane i bronią właśnie tego, żeby zachować ten ekspansywny charakter zabudowy i ten kameralny klimat. I z drugiej strony miejsce jest wręcz funkcjonalnie przeznaczone do tego, że tam i funkcje rekreacyjne i funkcje, które być może dałyby radę przewrócić w tej przystani, po prostu będą miały tam odpowiednie warunki, żeby powstały. Naprawdę nie rozumiem tego. Tym bardziej, że kiedy projekt planu był wyłożony do dyskusji, a to było ponad dwa miesiące temu, nie zostały złożone tego typu wnioski. I wydaje mi się, że zostało tutaj przegapione, a plan naprawdę trzyma się bardzo ciekawie linii, trzyma się bardzo fajnego pomysłu. I jeszcze jest jedna sprawa. Obowiązujący dzisiaj plan wcale nie gwarantuje, że taki kameralny charakter tego miejsca pozostanie. Dzisiejszy plan przewiduje zabudowę zupełnie innego charakteru. Jestem przekonany, że mieszkańcy, gdyby obecny właściciel skorzystał z tego prawa, które daje mu prawo miejscowe, nie byli z tego zadowoleni w ogóle. Więc wracając do tej sytuacji: pytanie jest takie — czy chcemy mieć taką sytuację, że przez kolejne lata będziemy mieli niezagospodarowaną, niszczącą działkę i tak naprawdę obniżającą wartość nieruchomości wokół, czy chcemy, żeby nasze miasto się rozwijało? Czy chcemy, żeby Wrocław był niszczącym skansenem, gdzie patrzymy na to, jak niszczą nam poszczególne miejsca, bo po prostu boimy się, że przedsiębiorcy zrobią z tym coś złego, czy chcemy, żeby nasze miasto się dynamicznie rozwijało? Ja zdecydowanie wolę to drugie. Dlatego będę głosował za tym projektem planu miejscowego.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja tylko bardzo króciutko do przedmówcy. W poprzednim przystąpieniu dyskutowaliśmy i Kolega [red. — P. Uhle] się powoływał na to, że bardzo ważna jest opinia mieszkańców. Wydaje mi się, że opinia Rady Osiedla jest też istotna. Są to chyba mieszkańcy z tego osiedla. Szkoda, że w jednym przystąpieniu sugerujemy się opinią, a w drugim przystąpieniu nie interesuje nas ta opinia. Szkoda. Jeszcze Pana Dyrektora... Panie Dyrektorze, mam taką prośbę. Fajnie by było, gdyby ten slajd pokazał się, jak pierwotnie wyglądała ta marina i dojście na tym terenie. To jest prawdopodobnie na tej.. Nie ma Pan przy sobie? Wczoraj oglądaliśmy i to było niesamowite, bardzo ciekawa rzecz. W okresie międzywojennym oczywiście.

Radny Sebastian Lorenc: W pierwszych słowach odniosę się, bo trudno się nie odnieść

do tego, co powiedział Piotr Uhle. Piotrze, ogromna moja prośba, żebyś nie skuteczniał tutaj na dzisiejszej sesji prób szantażu, mówiąc, że albo przyjmujemy ten plan w takim kształcie, jaki jest zaproponowany, albo inwestor doprowadzi do tego, że teren będzie stał kolejne lata, niszczał i tam nic nie będzie się działo. To, powiem delikatnie, jest troszeczkę nieeleganckie i chyba nie tak powinniśmy kształtować politykę przestrzenną naszego miasta — szantażem. Jeśli chodzi o plan miejscowy, to przyznam szczerze, że wczoraj podczas posiedzenia Komisji Pani Dyrektor Anna Sroczyńska mnie przekonała do tego planu. Pan Dyrektor Jacek Barski wydaje się też przekonany do tego planu. Tylko na samym końcu mieszkańcy. A mieszkańcy, jak chyba większość z nas się dowiedziała z dzisiejszego e-maila, mają pewne wątpliwości i nie do końca są przekonani co do słuszności przyjęcia tego planu. Moim zdaniem on też nie jest zły. Natomiast moim zadaniem jako radnego, tak przynajmniej rozumiem swoją funkcję w Radzie Miejskiej, jest reprezentowanie głosu mieszkańców. Skoro oni mają wątpliwości i chcą się czegoś jeszcze dowiedzieć, ewentualnie podyskutować o sposobie zagospodarowania tego terenu, to powinniśmy dać im szansę. Przypomnę, że użytkownik wieczysty nabył prawo w połowie lat 90. i od tamtego czasu doprowadził jedynie do wyremontowania budynku Przystani Wilhelma. I to chyba był tylko remont zewnętrzny. Na tym terenie dzieje się rzeczywiście bardzo niewiele. Przyjęcie tego planu nie gwarantuje nam dzisiaj, że z dnia na dzień po przyjęciu tego planu nagle ruszą tam z kopyta prace, a ten teren odzyska swoje przedwojenne funkcje. Oczywiście wszyscy o tym marzymy i to byłoby optymalne dla tego osiedla. Niemniej jednak, jeżeli są jakiekolwiek wątpliwości wyrażone w uchwale Rady Osiedla i mieszkańcy chcą jeszcze na ten temat dyskutować, to po prostu warto im to umożliwić. Ostatecznie chyba po to mamy powołaną miejską stronę internetową, która nazywa się „Wrocław Rozmawia”, po to były deklaracje za strony Prezydenta, że chce być bliżej mieszkańców. Myślę, że to jest naprawdę unikatowa szansa, żeby udowodnić prawdziwość i autentyczność tych tez i zamiarów. Dlatego stawiam, Panie Przewodniczący, wniosek formalny o przeniesienie do II czytania tej uchwały i jeszcze raz porządne przedyskutowanie tego na Komisji z udziałem mieszkańców i jeżeli się uda, bo byłoby to optymalne, z udziałem użytkownika wieczystego tego terenu. Tak, żeby wszelkie wątpliwości zostały rozwiązane.

[red. — Wniosek Radnego Sebastiana Lorenca stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu]

Radny Piotr Maryński: Na początek chciałbym tutaj oddać głos mieszkańcom. Bo tu Kolega Piotr Uhle się powoływał na głos mieszkańców. Chyba raczej na jego opinię. Wydaje mi się, że tu poruszona wcześniej przez przedmówców kwestia związana z uchwałą Rady Osiedla, czyli reprezentacji mieszkańców właśnie z tego terenu... Wydaje się, że powinniśmy ją wziąć pod uwagę. Pewnie Państwo, czy też większość Państwa nie miała okazji jej przeczytać, ponieważ ona w dniu dzisiejszym, tuż przed sesją została e-mailem przesłana. Pozwolę sobie ją odczytać:

„Uchwała Rady Osiedla Biskupin–Sępólno–Dąbie–Bartoszewice z dnia 23 maja 2018 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie nieruchomości położonej przy ul. Braci Gierymskich 149 we Wrocławiu. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia Rada Osiedla Biskupin–Sępólno–Dąbie–Bartoszewice uchwala co następuje: §1 W związku z zamiarem zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Braci Gierymskich 149 opiniuje negatywnie postulat zmiany przeznaczenia ww. terenu z kategorii usługowej na usługowo-mieszkaniową. Rada Osiedla w imieniu mieszkańców zwraca się o podtrzymanie obowiązującego ten obszar planu określonego uchwałą Rady Miejskiej z roku 2012. §2 Rada Osiedla uważa, że teren tzw. Przystani Wilhelma powinien pozostać przeznaczony wyłącznie pod usługi zgodnie z planem uchwalonym w roku 2012. Zabytkowy budynek Przystani wraz z okalającym go parkiem ma olbrzymi potencjał centrotwórczy i rekreacyjny, a dopuszczenie zabudowy mieszkaniowej na wyżej wymienionej działce spowoduje, że stanie się ona już na zawsze niedostępna

dla ogółu mieszkańców, gdyż zacznie pełnić jedynie funkcje mieszkaniową. Od kilku lat widzimy konsekwentną politykę miasta Wrocław odwracania się w kierunku Odry i jak największego zagospodarowania terenów położonych nad rzeką. Zabudowa mieszkaniowa na terenie ul. Braci Gierymskich 149 uniemożliwi w przyszłości wykorzystanie tego terenu pod cele usługowe dostępne wszystkim mieszkańcom osiedla”.

Tyle mieszkańcy tego obszaru. To jest uchwała, każdy z Państwa ją ma w e-mailu. I teraz chciałbym dodać od siebie, że temat dotyczy terenów nadodrzańskich. To już tu zostało poruszone i pewnie Państwo wiecie, że także do tej kwestii będę chciał się odnieść. W mojej ocenie zabudowanie tego obszaru, przylegającego bezpośrednio do ulicy, utrudni większości mieszkańców dostęp do tego terenu. Oczywiście padną głosy, że obecnie tam się nic nie dzieje, ponieważ ten użytkownik wieczysty, który tam funkcjonuje, nic nie robi. Pytanie — czy jeżeli mu w tej chwili zezwolimy na to, żeby... Założmy, że ten plan zostanie uchwalony, to czy on coś zrobi? Czy po kolejnych 5, 6, 7 latach nie wymyśli, że tam postawi sobie hotel bądź jeszcze coś innego. Przypomnę, bo tutaj to chyba nie padło, ale niech Pan Dyrektor potwierdzi bądź skomentuje, że większość tego terenu to jest własność gminy Wrocław. Zdecydowana większość to własność gminy Wrocław. Ponadto jego fragment to jest własność Skarbu Państwa. I na tym terenie jest archaiczne prawo użytkowania wieczystego, ale to nie jest nie własność. Tak więc gmina Wrocław jest właścicielem i ja uważam, że to gmina Wrocław powinna się troszczyć o to, żeby ten obszar zachować dla wszystkich mieszkańców Wrocławia, a nie zawężać ten obszar. Zgodnie zresztą z tym, co Rada Osiedla wyraziła w swojej uchwale.

Radny Krystian Mieszkała: Panie Dyrektorze, jeżeli jest to możliwe, to proszę o odniesienie się do tej uchwały Rady Osiedla. A jeżeli nie, to apeluję do Pana, aby Pan ten wniosek wycofał z porządku [red. — obrad], Pan ma taką kompetencję, byśmy poznali stanowisko dwóch stron — czyli władz miasta, które Pan reprezentuje, ale [red. — również] stanowisko ewentualne Rady Osiedla co do Pańskiej odpowiedzi na tę uchwałę, bo ewidentnie ta uchwała wzbudza kontrowersje. Uważam, że w interesie mieszkańców oraz władz miasta, które de facto administrują w interesie mieszkańców, jest to, żeby unikać jakichkolwiek konfliktów społecznych. Więc według mnie w tym przypadku władze miasta powinny wsłuchać się w głos Rady Osiedla i albo dzisiaj to zdjąć z porządku obrad i poczekać na polemikę dwóch stron i wyciągnięcie jakiejś racji. Bo pewnie prawda leży gdzieś po środku. Wsłuchajmy się w dwa głosy, a nie w monolog.

Radny Piotr Uhle: Krótko. Jeżeli chodzi o odnoszenie się do głosu mieszkańców i do różnego rodzaju uwag ze strony Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości dotyczących konsultacji, to jeszcze raz. Prawo miejscowe uchwała się w bardzo konkretny, specyficzny sposób, ma to bardzo konkretną procedurę. I to nie jest taki projekt uchwały jak każdy inny. Jest do tego odpowiedni tryb, jest do tego odpowiednia procedura. Z różnych przyczyn, w takim czasie, kiedy można było do tego podejść, tak jak normalnie do wniosków do planów miejscowych... Przecież głosujemy albo często mam taką możliwość, żeby rozpatrywać po kolei wszystkie zgłoszone wnioski pojedynczo. Rzadko z tego korzystamy, ale jest taka możliwość. Tutaj nie zostało to po prostu dopełnione, więc myślę, że próba manipulowania różnego rodzaju słowami, które tutaj padają, jest troszeczkę nie na miejscu. Tak samo nie na miejscu jest opowiadanie o jakimkolwiek szantażu. Bo to nie jest [red. — szantaż] i jakby Pan Radny Lorenc posłuchał dokładnie, co tam jest powiedziane, to usłyszałby, że odnoszę się do tego, co tam się działo przez ostatnie lata. I naprawdę nie jest trudno wyobrazić sobie na podstawie tego, co przez ostatnie lata tam się działo, co może dziać się dalej, jeżeli nic się nie zmieni. W tym wszystkim, jeżeli mam sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wolę, żeby było tak jak teraz, czyli pozostaje niezagospodarowany teren z dosyć, jak na dzisiaj, jednak nieprzystającymi do okolicznej zabudowy zapisami planu miejscowego, ponieważ tam może powstać obiekt taki wręcz niemalże przemysłowy, to wydaje się, że te argumenty są trochę nietrafione. Szczególnie wydaje mi się,

że w sytuacji, w której powstała tam np. hala produkcyjna, to dopiero mielibyśmy historie z protestami mieszkańców. Więc wracając do tej sytuacji — bądźmy realistami w tym wszystkim. Bo wydaje mi się, że jesteśmy w stanie ożywić bardzo ciekawe miejsce we Wrocławiu. Jesteśmy w stanie dać je mieszkańcom do użytkowania. Liczę na to. I robienie polityki nawet z takich spraw... Rozumiem, że jakaś treść musi być, że brak innej, to szuka się tego typu polityki. Ale myślę, że to jest destrukcyjne w ogóle, dlatego jak prowadzimy dyskusję o mieście i nie sędzę, że powinniśmy w takie miejsce uciekać. Po prostu to jest destrukcyjne i wydaje mi się, że powinniśmy przejść jak najszybciej do głosowania i zajmować się tym, jak zmieniać Wrocław. A nie tego typu jednak wymienianie nieuprzejmych argumentów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwolę sobie udzielić głosu jako mieszkańcowi Wielkiej Wyspy. W tym miejscu bardzo często bywam. Byłem także wczoraj po południu i je dokładnie obejrzałem. Odnoszę wrażenie, że dokument, który tutaj Pan Radny Maryński przedstawił, jest zredagowany na zasadzie: „niech będzie tak jak jest, bo jak coś zrobić, to będzie gorzej”. Otóż zapewniam Państwa, że tam jest tragicznie. Przede wszystkim nikt tam nie ma dostępu do tego pięknego terenu. Ten teren jest dokładnie ogrodzony starym, zardzewiałym, rozwalającym się płotem. Budynek historyczny został częściowo odremontowany. Została wyremontowana jego elewacja oraz naprawiony dach. Natomiast ta elewacja dzisiaj już jest przez naszych wrocławskich „kochanych” bazgrołów dokładnie zamalowana i opisana. Natomiast w tym, co nazywa się parkiem, w którym są stare drzewa, są krzewy, są zarośla, absolutnie niepielęgowanym stoją już dziesiątki starych, rozpadających się samochodów i jakieś maszyny budowlane. Ten teren ulega gwałtownej degradacji. Jeżeli zostanie tak jak jest, to znaczy, że za kilka lat będziemy mieli całkowicie zdegradowany, zatruty paliwami, smarami, różnymi świństwami teren, jeżeli tam się nic nie zmieni. Nikt tam nie ma dostępu, nikt tam nie ma możliwości wejścia, nikt tam nie inwestuje. W związku z tym dajmy szansę temu terenowi, żeby ożył. Bo jest to znakomity teren ku temu, ażeby tam można było zamieszkiwać. Świetnie skomunikowany z Biskupinem, w pobliżu sklepu, w pobliżu pętla tramwajów kończących swój bieg na Biskupinie, przy ul. Gersona, centrum handlowego naprzeciw kościoła, przy siedzibie spółdzielni mieszkaniowej. Biskupin z całym swoim zapleczem. Wzdłuż Odry wspaniały park, wzdłuż obwałowania. Więc naprawdę miejsce do zamieszkania wymarzone. A ta działka, która tam jest wydzielona pod ewentualną zabudowę, jest tak wydzielona, żeby dostęp do tego historycznego obiektu i do ewentualnej przystani w przyszłości był zapewniony. W związku z tym apeluję, żebyście Państwo poparli to właśnie w imieniu mieszkańców Wielkiej Wyspy. Bo jest to piękny teren, który ulega gwałtownej degradacji. Idźcie, podejdźcie, zobaczcie. Trzeba coś tam zmienić. Bo jeżeli niczego nie zmienimy, to ten teren jest skazany na całkowite wyniszczenie.

Radny Paweł Rańda: Nie będę dodawał do tego, co przed chwilą powiedział Pan Przewodniczący Jacek Ossowski, jak wygląda to miejsce. Bo też jestem mieszkańcem Wielkiej Wyspy i nawet trochę bliżej niż Pan Przewodniczący, bo Sępólna. I tutaj tak naprawdę we dwójkę możemy się wypowiedzieć jako mieszkańcy, a nie tylko jako radni, do których przyszła Rada Osiedla. Plan przystąpienia był we wrześniu 2015 r. i szkoda, że przez te trzy lata nikt nie myślał o tym, żeby uchwalić tego typu uchwałę Rady Osiedla. Tylko wczoraj. I to jest znamienne. Druga sprawa to taka, że od wejścia na teren, o którym mówimy, do wału nad Odrą jest 140 m. Jak ktoś tam korzysta... Ja od 25 lat biegam po wale i widziałem jak 25 lat temu wyglądał ten budynek, w jakim był stanie i w jakim jest teraz. I doskonale wiem, jak wygląda teren wokół tego [red. — budynku]. I nie ma problemu. Mówienie o tym, że nie będzie dostępu do wody... Bo wystarczy przejść kolejne 50 m, czyli około 200 m od wejścia na teren od strony ul. Braci Gierymskich i jesteśmy w restauracji Wilhelma od strony Odry przy wale. Więc trzeba po prostu czasami się przejść i być nawet na terenie, o którym się mówi. A nie mówić o terenie, który ma być ewentualnie zabudowany do wysokości 11 m i powstaną tam budynki mieszkalne, które będą szeregowkami, które są dokładnie takie same jak przy ul. Braci Gierymskich inne budynki,

które stoją kawałek dalej.

Radny Michał Piechel: Od paru lat władze miasta chcą zabudować każdy teren miasta, każdy skrawek, aż będzie jeden wielki beton. Z drogiej strony brakuje miejsc na targowiska. Ten teren można połączyć z usługami oraz z ładnym terenem zielonym. Mam wrażenie, że niektórzy Radni zapomnieli, po co tu są. My jesteśmy tu po to, żeby reprezentować mieszkańców i ich problemy rozwiązywać. Jeżeli istnieje głos inny niż głos urzędników, to powinniśmy posłuchać tego głosu od mieszkańców i odrzucić ten projekt. Na koniec składam wniosek o skierowanie [red. — projektu] do II czytania.

Radna Agnieszka Kędzierska: Na początek pozwolę sobie zadać trzy pytania, na które chciałbym, żeby Pan Dyrektor odpowiedział. Pewnie ta odpowiedź i tak by padła, ale chciałabym, żeby była tak drukowanymi literami. Po pierwsze — czy w trakcie tych trzech lat, kiedy plan był przygotowywany, jakiekolwiek zgłoszenia od mieszkańców, uwagi do Państwa dotarły? Nie mówię tylko o tych formalnych, ale także takich być może przesłanych via BRW lub Wydział Architektury i Budownictwa. Nie każdy mieszkaniec wie, w które miejsce złożyć wniosek. Chciałbym, żeby Pan również powiedział, kiedy Rada Osiedla otrzymała od Państwa zawiadomienie, do którego powinna była się odnieść i poinformować również mieszkańców danego terenu o wprowadzeniu takiego planu. I chciałabym, żeby Pan jeszcze wymienił, być może były już wymienione, funkcje, które są zapewnione w budynku zabytkowym na terenie tego planu. To są trzy pytania. Natomiast odnośnie do tych słów, które padały na tej sali i tych, które padały wczoraj na posiedzeniu Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, która w tym temacie była dość długa i nie zawsze dobra jakościowo... Bardzo bym Państwa prosiła niektórych Radnych, żebyście nie uprawiali demagogii i żebyście szanowali pracę innych ludzi. Przystąpienie do tego planu było podjęte we wrześniu 2015 r. Odbłyły się dwa posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury dotyczące tego punktu. Zostały zadane pytania, na te pytania zostały udzielone odpowiedzi. Państwo Radni, którzy wczoraj na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury zagłosowali przeciwko temu planowi, trzy lata temu wstrzymali się od głosu. Rozumiem, każdy ma prawo do swego zdania. Pytanie moje brzmi — kto z Państwa Radnych, ktokolwiek, przez te trzy lata złożył jakikolwiek wniosek lub uwagę do tego planu lub spotkał się z mieszkańcami? Nie w przeciągu ostatniego tygodnia, a nawet trzech dni, tylko przez te trzy lata, czyli 36 miesięcy. Kto porozmawiał i zapytał, czy faktycznie im to odpowiada, czy nie odpowiada? Jeśli nie opowiada, to zainteresował się tym? Przypominam Państwu, że od początku kadencji na Komisję Rozwoju Przestrzennego i Architektury stawiają się mieszkańcy Wrocławia z różnych części miasta. Państwo dobrze o tym wiecie. Większość z tych spraw, które są stawiane na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, głosujemy też demokratycznie, koleგialnie. Każdy ma prawo się wypowiedzieć, również mieszkańcy. Zasadniczo znacząca część tych spraw jest załatwiona drogą konsensusu i mieszkańcy wychodzą zadowoleni. Nie wiem, co robiła Rada Osiedla w zakresie tego planu, bo po prostu ciężko mi jest to zrozumieć. Jestem za zwiększeniem kompetencji Rad Osiedli, ale jeżeli te Rady Osiedla mają działać tak, jak działa Rada Osiedla w tym wypadku, to ja przepraszam bardzo... Dla mnie niezrozumiałe, w jaki sposób uchwała dotycząca tego planu, przez Radę Osiedla została podjęta wczoraj i w związku z tym trzy lata minęły i mamy wziąć pod uwagę głos mieszkańców.... [red. — głosy z sali] Poczekaj, Jurek, daj mi dokończyć. Mamy obowiązek wziąć pod uwagę głos mieszkańców. Tylko dlaczego w ten sposób? Chciałabym jeszcze po raz kolejny zapytać się Radnego Marcina Krzyżanowskiego, o jakich funkcjach usługowych mówi na tym terenie. Jakie funkcje usługowe według Niego powinny być tam wprowadzone? Bo ja do dziś dnia, pomimo że wczoraj pytałam o to na dwóch komisjach, nie wiem. O ile się nie mylę, nie mieszkał tam, ale są tu mieszkańcy tego rejonu, akurat w usługi ten rejon jest zaopatrzony całkiem nieźle. Jeśli chodzi o dostęp do rzeki, to prosiłabym Pana Dyrektora jeszcze raz o pokazanie mapy i tego, w jaki sposób dostęp do rzeki wygląda przy ul. Braci Gierymskich z każdej strony, na całej długości wału. To chyba wszystko.

Radna Urszula Wanat: Wiele argumentów już padło w tej dyskusji, ale myślę, że trzeba je jeszcze raz bardzo wyraźnie i mocno podkreślić. Jest procedura uchwalania planów i wszyscy zainteresowani powinni dokładnie wiedzieć, że najpierw jest przystąpienie do planu, potem składamy wnioski do tego planu i każdy ma prawo taki wniosek złożyć. Później jest wyłożenie planu. Było dostatecznie dużo czasu, żeby można było się tym planem naprawdę zainteresować. Bo w opinii naszych Radnych z Klubu Prawa i Sprawiedliwości widać, że to był bardzo gorący temat. Więc chciałabym też ponowić takie pytanie do Pana Dyrektora o to, ile osób z mieszkańców i nawet członków Rady Osiedla było zainteresowanych wyłożeniem planu. Bo to jest dowód na to, czy rzeczywiście interesują się tym, co się w ich otoczeniu dzieje. Jeśli chodzi o Radę Osiedla, to jako jednostka pomocnicza miasta ma obowiązek śledzić poczynania władz miasta. Czyli jeśli jest przystąpienie do planów, to zainteresowanie Rady powinno się na tym skupiać, żeby pilnować w Biurze Rozwoju Wrocławia i dopytywać, kiedy ewentualnie plan będzie uchwalony. Nie ma jakiejś ekstra korespondencji, z którą Biuro Rozwoju Wrocławia zwraca się do Rady Osiedla z prośbą o opinię. Po prostu pokazuje się te informacje na stronie i każdy zainteresowany powinien taką informację śledzić. Też chciałam ponowić to pytanie, które zadała Pani Radna Agnieszka Kędzierska — o jakie usługi chodzi? Czy chodzi o wybudowanie „Biedronki”, czy o jakie? Ponieważ w pkt 14 uchwały mówimy tam, gdzie jest na rysunku planu teren zarezerwowany pod usługi, są następujące wymienione: usługi kultury, hotelowe, mieszkania towarzyszące, kryte urządzenia sportowe, tereny urządzeń sportowych, handel detaliczny małopowierzchniowy, gastronomia, rozrywka, obiekty pomocy społecznej, pasażerskie porty i przystanie, mariny, zieleń parkowa, infrastruktura drogowa, obiekty infrastruktury technicznej. Więc oferta jest bardzo duża. Rzeczywiście nie ma wypisanych [red. — obiektów handlowych] spożywczych, że może być „Biedronka” czy innego typu [red. — sklep]. Więc jestem też zainteresowana tym, o jakie usługi chodzi Państwu, którzy są przeciwni uchwaleniu tego planu w dniu dzisiejszym. Jeśli chodzi o zabudowę mieszkaniową, to wyraźnie mamy tu napisane, że budynki, które w tym wydzielaniu wewnętrznym [red. — powstałyby], mają mieć wysokość do 11 m. Czyli tylko trzy kondygnacje. Dzisiaj, jak się buduje takie budynki, to od razu się też urządza też otoczenie tych budynków. I tak, jak przedmówcy mówili — w tej chwili jest tam naprawdę bałagan i szpeci to w tym miejscu miasto. Natomiast jeśli te obiekty powstaną, to na pewno będą już w wysokim standardzie wyposażone.

Radny Tomasz Małek: Kiedy na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury był prezentowany nam ten projekt, to ja na początku byłem „za” w zasadzie. Bo sobie pomyślałem, że cóż to szkodzi, żeby tam wybudować te trzy budynki, żeby inwestor zyskał trochę pieniędzy i za te pieniądze mógł dokonać odbudowy reszty czy zagospodarowania reszty tego terenu. Ale teraz, w toku tej dyskusji, zmieniłem zdanie. To tu chodzi o teren wielkości 1 ha, w przepięknym miejscu. Pracowałem kiedyś w JTT, dokładnie znam to miejsce. Śledziłem odbudowę tego budynku. Okazało się, że tylko elewacja [red. — została odbudowana]. Ale mniejsza z tym. Chodzi o to, że to jest tylko 1 ha i teraz z tego 1 ha wykrajamy połowę, żeby postawić trzy budynki. Na tym, co zostało, ma się zmieścić jeszcze ten budynek zabytkowy, wypada odbudować tam przystań i dobudować jeszcze inne budynki potrzebne, żeby tam było miejsce dla rekreacji. Jest to, uważam, za mały teren, żeby na tym 1 ha aż tyle rzeczy powstało. Dlatego też uważam, że po prostu szkoda tego terenu w miejscu, gdzie rzeczywiście jest dość gęsta zabudowa jednorodzinna. Ten teren sąsiaduje z wyspą, na której jest park linowy. Generalnie tworzy to taką piękną całość rekreacyjno-turystyczną. I szkoda po prostu zabudowywać trzema budynkami tylko po to, żeby inwestor miał pieniądze. Może po prostu trzeba innego inwestora poszukać? Bo to, że akurat Państwo dajecie argumenty, że tam jest bałagan, tam się źle dzieje, to niszczenie i dlatego połowę zagotowujemy i będzie to argument za tym, żeby to zabudować. Nie, to nie jest argument. To jest zły argument. Po prostu trzeba jakoś inaczej podejść do tego, żeby to było dostępne dla wszystkich mieszkańców. Ten cały teren wielkości 1 ha.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* Odnosnie do wypowiedzi Uli Wanat. Czyli jak rozumiem Wrocław nie rozmawia, Wrocław trzyma się minimum wynikającego z procedury administracyjnej. Tego się dowiedzieliśmy. Teraz Pan Przewodniczący [red. — J. Ossowski] był tam, powiedział o fatalnym stanie. To ja się Pana Dyrektora pytam — to bardzo konkretne pytanie — czy na tym terenie może być prowadzone składowisko samochodów? Jeżeli nie, to co zostało zrobione, żeby się z tym problemem składowiska pojazdów, wraków uporać? Jakie konsekwencje, jakie działania zostały podjęte wobec użytkownika wieczystego w celu wyegzekwowania od niego utrzymania tego obiektu we właściwym stanie? To jest zabytek. Nie wiem, czy to człowiek, czy firma jest użytkownikiem wieczystym, ma obowiązek dbać o ten obiekt. Co się dzieje, że od połowy lat 90. doprowadził do takiej degradacji? Jaka jest gwarancja, że jeżeli przeznaczymy ten kawałek terenu na zabudowę jednorodzinna, to nie powtórzy się sytuacja z Oporowa z ul. Wiejskiej, czyli dworku, który niszcze, który powstał w XVII w. Dzisiaj niszcze, jest...

Radny Tomasz Hanczarek: Powiem tak. Dwa podziękowania. Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za rzetelny opis sytuacji, jak to tam jest. Ja jako przyszły mieszkaniec Wielkiej Wypsy strasznie nie chciałbym, żeby większość terenów była niezagospodarowana, a mniejszość zagospodarowana. Dziękuję Pani Agnieszce Kędzierskiej za pytania zadane, bo one pokazują rzetelne chęci i pragnienia zaistnienia tutaj i powiedzenia „nie” przez niektórych Radnych. Natomiast powiem Wam tak, że uważam, że to jest kapitalny przykład, dlaczego ja, jako obywatel Polski i mieszkaniec tego miasta, nie chcę, żebyście Wy rządili. Wiecie dlaczego? Dlatego że popatrzmy sobie... Człowiek sobie żyje, do 23—25 roku życia się uczy, potem jest jego życie przez 40 lat. I teraz jest tak, że trzy lata procedury planu, powiedzmy potem dwa jest proces znalezienia pieniędzy bankowych itd. — to ja Wam mówię, że mniej więcej to dwa lata trwa — i potem jest dwa—trzy lata proces inwestycyjny. Trzy + dwa + trzy to jest, jak dobrze liczę, osiem. Udało mi się policzyć. I z tych 40 lat ja przez osiem lat tam będę miał brzydko i przez pozostałe być może ładnie. I teraz jest tak, że ja nie chcę z tych 40 lat osiem lat mieć brzydko, bo Wy mówicie „nie”. Bo Wy chcecie, razem z Sebastianem Lorencem notabene siedzącym z tyłu, dalej dyskutować i będziecie dalej dyskutować. Rada Osiedla, która przez trzy lata nic nie robi, trzy dni przed głosowaniem coś robi i spotyka się z Radnym Sznerchem. Jurek, fajnie, że się spotkałeś. To jest fajne. Tylko, że do tych ośmiu lat chcecie dodać kolejne osiem lat czy kolejne 28 lat? Jeżeli jest tak, to oznacza, że po prostu Wy nie chcecie podejmować decyzji i nie chcecie, żeby dookoła się świat zmieniał. Chcecie, żeby było tak jak teraz. W każdej grupie znajdzie się malkontent, któremu się coś nie podoba. Albo kreujemy rzeczywistość i ją zmieniamy, albo będziemy mieli tak, jak mamy teraz. Wy, Wasz Premier, mówi że właśnie zmieniamy rzeczywistość, że... Posłuchajcie go, zmieniajcie z nami tę rzeczywistość.

Radny Piotr Maryński: Ja w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego] i potem też do Kolegi Lorenca, kontynuując tę myśl. Podkreślę raz jeszcze — właścicielem większości terenu jest gmina Wrocław. Pytanie do Pana Dyrektora i generalnie zadajmy sobie to pytanie — co jest w umowie użytkowania wieczystego? Być może ta umowa [red. — jest] naruszana, jeżeli jest taki stan, jak Pan Przewodniczący relacjonował. Skoro zapisy tej umowy są naruszane, to być może istnieje podstawa rozwiązania tej umowy albo do wyegzekwowania warunków, na których została zawarta.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Ja gwoli uporządkowania trochę sytuacji, ale też o rzeczach, które mnie uderzyły w tej dyskusji, nie ukrywam. Przypominam fakt pouczania jednych Radnych przez drugich, co uważam za błąd w założeniu. Natomiast uderza mnie to, co słyszę na tej sali, że jeśli my dzisiaj tego nie zrobimy, to budynek pójdzie w ruinę. Otóż on, jak wspomniał Pan Przewodniczący Ossowski, już jest w ruinie. Przypomnę Państwu tylko, że użytkownik wieczysty jest tam od 20 lat. Więc już trzy razy mu się prawie osiem [red. — lat] obróciło na udowodnienie,

że ma dobre intencje w stosunku do tej inwestycji. Boję się, a właściwie jestem pewna, że koniec tej inwestycji będzie taki, jak budynku farmacji, któremu w pośpiechu robiliśmy plan miejscowy, właściwie zmienialiśmy, bo już się nam kamienica wali, bo już inwestor stoi w progu, bo już za chwilę musimy to mieć. Od 5 lat budynek farmacji idzie w ruinę i nie widzę żadnego ruchu ze strony miasta, żeby ta sytuacja się poprawiła. Umowa o oddaniu gruntu w użytkowanie wieczyste rzeczywiście określa okres użytkowania. Tu wiemy, że to jest 99 lat maksymalnie, że od 20 ponad lat użytkowany, określa także sposób korzystania z gruntu. Ponawiam pytanie — jak on się zmieni i jaki jest dzisiaj? I jak się zmienia stawki opłat za użytkowanie wieczyste w stosunku do [red. — stawek] po zmianie ewentualnej planu? I przypominam Państwu, że to jest bardzo świeży plan. Plan, który zmieniamy, ma 6 lat. Poprzednie ustalenia nie dopuszczały zabudowy wielorodzinnej. Teraz to się ma zmienić. Zastanawia mnie oczywiście, dlaczego właśnie teraz, bo przecież sześć lat temu był i ten sam Prezydent, ci sami planiści i ci sami urzędnicy. Nawet Radni niektórzy, w tym ja, byli ci sami. Dlaczego teraz zmieniamy plan? Co się takiego zmieniło, Panie Dyrektorze, że proponuje Pan ten plan do zmiany. Bo ja, przepraszam bardzo, ale uzasadnienia [red. — nie widzę] w tej sytuacji, kiedy użytkownik wieczysty zrobił z tym gruntem to, co zrobił, na co już słowa dowodu padły w tej sali, zachowuje się w stosunku do tego gruntu, jak zachowuje i my teraz „w nagrodę” mamy mu przeznaczyć kawałek tego gruntu pod zabudowę wielorodzinną? To jest „nagroda” za to, że grunt jest niszczone i że teren jest użytkowany w sposób niezgodny prawdopodobnie z umową korzystania z gruntu? Chyba że Państwo zapisaliście w tej umowie, że może tam być skład starych samochodów. To też byłoby warto, żebyśmy o tym podyskutowali w tej sali. Jest tyle znaków zapytania w stosunku do tego gruntu, że wszystkie procedury, na które się Państwo powołujecie, wszystkie sytuacje, które nie zostały przez mieszkańców wykorzystane w sytuacjach, kiedy, bardzo mi przykro, ale ogłoszenia o zmianach planów miejscowych są na jednym portalu we Wrocławiu, góra dwóch... Więc tak naprawdę chcąc być czujnym, to jest jedyne miejsce, kiedy możemy wyrazić jego radni i radni osiedlowi swoje zainteresowanie, ponieważ trudno, Państwo nie informujecie o każdym kroku poza tym, że jest przystąpienie, poza tym, że jest ogłoszenie i poza tym, że właśnie podjęliście decyzję. Rozumiem, że nie było żadnej uwagi do tego planu. Ale też Rada Osiedla Biskupin z tego co ja wiem, a wiem to z przynajmniej od kilku miesięcy, a nie od trzech dni, nie była informowana w sposób skuteczny. Tam były zmiany w radzie osiedlowej, które zaskutkowały tym, że właśnie wczoraj zareagowała, kiedy podczas Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury o tym dyskutowaliśmy. Bardzo proszę Pana Dyrektora, żeby korzystając ze swoich kompetencji, udzielił odpowiedzi, a jednocześnie, aby przychylił się do wniosku o II czytanie w ramach autopoprawki.

Radny Tomasz Hanczarek: Ad vocem. Nie wiedziałem, że będzie to głos priorytetowy, przepraszam za to. Natomiast chcę jedną rzecz powiedzieć. To nie jest prawda, co mówi Radna Obara-Kowalska, że to jest jedyne miejsce w tym Internecie, żeby porozmawiać o planie. A już na pewno nie dla żadnej radnej ani żadnego radnego, gdyż urząd działa od poniedziałku do piątku w określonych godzinach. Jest Prezydent, do którego można się zwrócić, są Dyrektorzy, są Wiceprezydenci i do tego właśnie jesteśmy i my i Radna Obara-Kowalska i właśnie radni osiedlowi. Czyli powiedzenie, że jedynym miejscem, gdzie można się odnieść jest Internet, to jest nieprawda.

Radny Marcin Krzyżanowski: Tylko krótko powiem, bo ta dyskusja idzie w złą stronę. To, że ktoś ma inne zdanie niż Państwo, którzy chcecie być za tym planem, nie znaczy, że to są motywacje demagogiczne. Miałem wątpliwości i o nich mówiłem na posiedzeniu Komisji dwa lata temu, jak było przystąpienie. I dzisiaj będę głosował przeciwko, bo uważam, że to jest miejsce pod usługi. A jakie usługi? To one też zostały powiedziane na Komisji: m.in. gastronomia, przestrzeń biurowa, handel do 400 m. I tutaj dyskusja jest nie o tym, co pani Urszula Wanat mówiła. Te usługi też będą, tylko one będą na połowę mniejszym obszarze. Pojawiają się tam mieszkania. O tym rozmawiamy. Czy ten teren... I to jest słuszne, o czym mówi Katarzyna Obara-Kowalska.

Jakie są przesłanki po 6 latach? Bo koncepcja była taka, żeby tam jednak był teren usługowy. To było też przemyślane w jakiś sposób pewnie, skoro taka propozycja padła. I teraz jednak wprowadzamy tam mieszkania w tym kontekście też, o którym wspomniałem wcześniej, że to jest nie tylko jedyna inwestycja mieszkaniowa w tym obszarze. I te argumenty, że jak ktoś nie mieszka w tym obszarze, to nie powinien się wypowiadać. Akurat jestem w tej komfortowej sytuacji, chociaż uważam, że nie ma znaczenia, czy dany radny mieszkał tam, czy nie mieszkał, on decyduje dzisiaj o przyszłości tego terenu. I to, czy on tam mieszka, czy nie, nie ma najmniejszego znaczenia. On głosuje i podejmuje decyzje o całym Wrocławiu, a nie tylko tam, gdzie kiedyś mieszkał. Ja akurat tam mieszkałem przez dłuższy okres mojego życia, więc znam te tereny z autopsji. Przebywam tam czasami, mam tam znajomych, z którymi też rozmawiamy. Nie wszystkim się to podoba. Więc jestem przedstawicielem tej grupy mieszkańców, którzy nie chcą tam takiej ekspansji budownictwa mieszkaniowego. Pewnie jest grupa osób, która uważa, że to jest dobry pomysł. Ale nie przerzucajmy się tutaj błotem, że ci, którzy są za tym, żeby to było terenem usługowym, to dzisiaj chcą błysnąć i chcą, nie wiem, zyskać jakąś przychylność mieszkańców. Ja jestem akurat w tych wątpliwościach konsekwentny.

Radny Michał Piechel: *Ad vocem* Rada Miejska nie powinna nigdy być narzędziem władzy wykonawczej. Powinna wysłuchać problemu i apelu mieszkańców. Jeśli nowa Rada Osiedla podjęła w nowej kadencji taką decyzję, że nie chcą tam mieszkać, to my powinniśmy to uszanować.

Radny Piotr Uhle: *Ad vocem* Pierwsze i najważniejsze, zanim przejdę do meritum — chciałem złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji, bo wydaje mi się, że już wystarczająco dużo argumentów tutaj padło. To jest numer nr 1. Nr 2 — odpowiadając Panu Radnemu Krzyżanowskiemu trochę — myślę, że również gdyby przynajmniej z taką dobrą wolą podszedł do słuchania tych uwag... My tutaj bronimy nie kwestii jednego czy drugiego argumentu. Marzę o tym i wolałbym dzisiaj dyskutować nad formalnie złożonym wnioskiem o uwzględnienie np. zmian w planie miejscowym. Natomiast taki nie dotarł. Dlatego ubolewam nad tym i chciałbym, żeby to wyglądało inaczej. Jednak jest tak, jak jest teraz i decydujemy o tym, czy sprawiamy, że np. mogą stać się rzeczy niedobre, bo może tam powstać jakaś hala produkcyjna, czy chcemy, żeby tam rozwijała się nasza gospodarka. A terenów usługowych naprawdę tam będzie sporo.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dyskusja będzie zakończona po wystąpieniu Pana Krzyżanowskiego.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Dwa takie spostrzeżenia. Po pierwsze nie uważam, że to jest nagroda. Uważam, że jest to wyciągnięcie ręki do inwestora po to, żeby wspólnie z miastem zrobić coś, żeby ten teren dalej nie niszczał. A słyszymy, że niszczeje. To po pierwsze. Po drugie — mówimy, że Rada Osiedla jest nowa, nie daje sobie rady, nie dotarły do niej informacje. Przed chwilą Katarzyna powiedziała, że wie, że informacje od paru miesięcy prawdopodobnie nie dochodziły prawidłowo. Czyli wiedzieli. Czyli wystarczyło wziąć inicjatywę w swoje ręce, przyjść i zapukać w odpowiednie drzwi i dopytać. I mieli na to czas. To jest druga rzecz. A trzecia rzecz — na posiedzeniu Komisji, co mnie osobiście bardzo się spodobało, to było podsumowanie różnic, jaki plan jest teraz, a jaki będzie ten proponowany, nad którym mamy głosować. I to są różnice bardzo duże, dla mnie osobiście, np. wysokość zabudowy [red. — obniżono] z 15 m do 11 m. Czy to nie jest pozytywne? Uważam, że bardzo. Chciałam dodać, że chodzi o poziom [red. — liczony] od poziomu morza, czyli nie można zrobić nasypu, żeby podwyższyć jeszcze ten teren. Uważam, że to jest bardzo pozytywne dla tego planu.

Nikomemu to dzięki temu widoku na rzekę nie przesłoni. Do tego, jeżeli chodzi o zejścia do rzeki, to są z każdej strony. W tej chwili ten teren jest ogrodzony. Nie będzie ogrodzony — czyli też będzie można swobodnie się tym terenem do części zabytkowego gmachu przejść. I też on nie będzie ogrodzony dla pozostałych mieszkańców. Więc nie widzę tutaj tego typu problemów. Kolejna rzecz, kubatura. Zmniejszamy możliwość zabudowy tego terenu jeżeli chodzi o metraż. Czy to też nie jest pozytywne? Chyba pozytywne.

Radna Urszula Wanat: *Ad vocem* Chciałam się tylko króciutko odnieść do zarzutu Pana Radnego Sebastiana Lorenca, który mówi, że uniemożliwia się dyskusję i nie pozwala się mieszkańcom rozmawiać na ten temat. To właśnie ta procedura, którą jest składanie wniosków do planu i wyłożenie planu, daje możliwość rozmawiania o tym, co w tym planie powinno się znaleźć. To jest właśnie ta możliwość dyskusowania o tym, w odpowiednim czasie, a nie zamykanie ust mieszkańcom.

Radna Agnieszka Kędzierska: *Ad vocem* To ja wybiorę tę najważniejszą myśl. Tu już powiedziała Dorota, że jednakowoż ta Rada Osiedla jednak wiedziała o tym planie. Wiedziała również o tym siedząca za mną Koleżanka Obara-Kowalska, która, jak rozumiem, za późno ogłosiła się tubą osiedli i nie była w stanie w żaden sposób ani sama zgłosić uwag, ani zgrupować mieszkańców, żeby zgłosili te uwagi. Tak tylko nadmienię, bo sobie popatrzyłam, że Pani Obara-Kowalska zaprosiła Państwa z Rady Osiedla na Komisję. Nikt się nie pojawił. Nie mówmy, że dbamy o mieszkańców, bo my w tej chwili nie dbamy o mieszkańców, tylko o jakieś koniunkturalne interesy co poniektórych.

Radny Mirosław Lach: Jest tak, że znowu mamy plan, który był uchwalony sześć lat temu. Po trzech latach przystępujemy do zmiany tego planu. Myślę, że coś tutaj nie jest tak, albo plan ustalony sześć lat temu nie był dogłębnie zbadany. Teraz procedura. Jest procedura, którą wszyscy przestrzegamy, a w szczególności urzędnicy Rady Miejskiej, ale również jest procedura i jeżeli mamy wątpliwości, to możemy skorzystać z procedury II czytania i taki wniosek padł. Jeżeli są jakieś wątpliwości, a wątpliwości jednak są i pokazuje to nawet nasza dyskusja i stanowisko Rady Osiedla, która jednak działa od roku, nie dłużej, to warto się pochylić nad tym, wziąć pod uwagę również opinie Rady Osiedla, przedyskutować i może to II czytanie jest potrzebne, żeby już plan był uchwalony tak, jak powinien być uchwalony i funkcjonował lata, a nie sześć lat. I ostatnia uwaga dotyczy polityki. Dla mnie jest w ogóle niezrozumiały argument, że wchodzimy na jakąś politykę, jeżeli pochylamy się nad opinią Rady Osiedla, że to jest jakaś polityka... Jednak nie. Warto nieraz... Nic nie burzymy, bo przecież II czytanie to jest nie burzenie i nieprzystępowanie do dyskusji nad całym planem, tylko przedyskutowanie go jeszcze raz.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: *Ad vocem.* Pominę milczeniem wszystkie wycieczki osobiste, które się na tej sali odbywają, bo nie jest miejsce na to. Natomiast na jedną rzecz chciałam Państwu jeszcze zwrócić uwagę. Otóż plany miejscowe podjęte, to jest także swego rodzaju umowa społeczna. Nie tylko z inwestorem albo potencjalnym inwestorem, ale także z tymi mieszkańcami, którzy sześć lat temu dowiedzieli się, jakie będzie przeznaczenie działek po sąsiedztwie. I dzisiaj my to sąsiedztwo zmieniamy. Uważam, że tego rodzaju sytuacje i tego rodzaju zmiany powinny być dogłębnie skonsultowane. I samo stwierdzenie faktu, że do planu nie wpłynęła żadna uwaga, to oczywiście jest formalnie wypełnione. Natomiast w sytuacji, kiedy one nagle zaczęły wpływać, to uważam, że należy nad tym się pochylić. Plan miejscowy jest po to, żeby respektować wzajemne uzależnienia, a nie tylko jednej strony.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Dziękuję, Otóż, Panie Przewodniczący, Pańskie wystąpienie bardzo mi przypadło do gustu. Dlaczego? Dlatego, że rzeczywiście widziałem ten teren, bo akurat też tam bywałem z racji tego, że tam jedna ważna osoba

mieszka, z którą kiedyś w życiu miałem coś wspólnego. Natomiast powiem tyle — rzeczywiście coś z tym trzeba zrobić. To jest bezdyskusyjne. Być może, że właśnie te punkty usługowe to też jest rozwiązanie, bo to też jest jakiś argument. Natomiast jeśli o tej Radzie mówimy, to, Tomek [red. — Hanczarek], pomyliłeś się. Ta Rada trzy lata nie działa. To nie trzy lata, odejmij troszeczkę, bo tam pogubiłeś się z tymi latami. I jeszcze do Pani Uli [red. — Wanat]. Oczywiście Rady Osiedla dostają też informacje w sprawie przystąpienia, ale tutaj akurat nastąpił ten przełom funkcjonowania Rady. Ta Rada funkcjonuje niecały rok.

Radny Bohdan Aniszczuk: Muszę powiedzieć, że jestem zdruzgotany tym, że Prawo i Sprawiedliwość nie chce przestrzegać prawa. Przepraszam, tak to odbieram. Z jednej strony... Może to będzie końcówka, bo jeszcze wypada trochę merytorycznie się odnieść. Stan aktualny jaki jest, to już kilka osób opisywało. I że on jest beznadziejny i do zmiany, to wszyscy wiedzą i wszyscy [red. — się z tym] zgadzają. Ale nagle się okazuje — nie róbmy nic, przepraszam, bo jest jakiś mechanizm i jest jakaś propozycja, żeby z tego stanu wyjść. Bo wyjść z tego stanu możemy tylko, współpracując z tym, który tam jest właścicielem. Mówienie o tym, że to jest tylko użytkowanie wieczyste, a nie własność, jest wbrew temu, co Państwo publicznie ogłaszacie, że najwyższy czas zlikwidować użytkowanie wieczyste i wszystkich uwłaszczyć. To znaczy, że jest różnica przy tym i nie wszystkich uwłaszczymy? To powiedzcie głośno, że rzeczywiście nie wszyscy zasługują na uwłaszczenie. I nie mówmy, że to są dwie różne rzeczy. Ja odczytuję użytkowanie wieczyste, że to jest tytuł równie mocny jak własność. W związku z tym, żeby zmienić, musimy dojść do porozumienia, a przynajmniej przekonywać tych, którzy tam są właścicielami, żeby oni chcieli ten stan zmienić. To jest jedno. Plan, który jest proponowany, moim zdaniem — i to też było już wielokrotnie podkreślane — ma elementy poprawiające z punktu widzenia użytkownika zewnętrznego, czyli mieszkańców. Mniejsza kubatura, łatwiejszy dostęp itd. Nie chcę tego powtarzać. Więc to jest drugi argument dla mnie, że warto ten plan uchwalić. A trzeci — i to właśnie najbardziej mnie bulwersujący — że jeśli jest procedura prawna ustalona i my jej przestrzegamy w każdym elemencie i nagle na ostatnim zakręcie mówimy „wywalmy to wszystko, teraz nie, bo nie wiadomo dlaczego”. I nagle się okazuje, że są strasznie ważne argumenty, przepraszam, nie padły żadne moim zdaniem, żeby cokolwiek zmienić w tej procedurze. Dlaczego mamy czekać z czymkolwiek? Bo gdybyśmy nawet chcieli uwzględnić, to znaczy, że będziemy musieli wszystko cofnąć do innych elementów, wrócić do tego planu od początku. Czyli co? Wykonaliśmy robotę, nie wykonaliśmy pracy domowej i teraz się upominamy o to, żeby ktoś uwzględnił nasz bałagan.

Radny Marcin Krzyżanowski: *Ad vocem.* To chciałem zadać konkretne pytanie dotyczące aspektu finansowego. Czy decyzja o zmianie i poszerzeniu funkcji terenu o funkcję mieszkaniową wpłynie na wartości nieruchomości? Jeżeli wpłynie na tę wartość nieruchomości, to jaki udział gmina Wrocław będzie miała w tym wzroście wartości? Odnosząc się do wypowiedzi mojego przedmówcy, to procedura jest taka, że to miejscy radni podejmują dzisiaj tę uchwałę. Jesteśmy zgodnie z prawem zobowiązani do głosowania. Więcej nie widzę tutaj sprzeczności z tym, co my robimy. My dyskutujemy, to jest naturalne. A za chwilę każdy będzie podejmował decyzję.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Postaram się odpowiedzieć tak, żeby zawrzeć w miarę możliwości wszystkie kwestie, które były poruszone. Ale proszę wybaczyć, w większości przypadków nie będę się odnosił do bezpośrednich Państwa wypowiedzi. Ale zacząć chcę może od charakteru zmiany i tego pytania o zmianę wartości. Otóż plan, jeśli chodzi o powierzchnię zabudowy, ten, którego rysunek widzicie Państwo wyświetlony na ekranie... Powierzchnia zabudowy, czyli to, co jest możliwe po obrysie murów na działce. W planie obowiązującym do tej pory jest ponad 2000 m². Tu jest nieco ponad 1600 m². 400 m² mniej w planie przedstawionym dzisiaj Państwu do uchwalenia.

Powierzchnia zabudowy dla części nadziemnych — niecałe 1200 m² obecnie w relacji do obowiązujących w 2000 m², czyli w przedstawionym Państwu planie 840 m² mniej. Liczba kondygnacji tak samo trzy, aczkolwiek trzeba zrobić zastrzeżenie, że w przedstawionym Państwu projekcie... Nie mówię w tej chwili o tym obiekcie zaszachowanym zabytkowym, tylko o tej wprowadzonej zabudowie. Trzeba zrobić zastrzeżenie, że wprowadzonej trzeciej kondygnacji w projekcie planu, który Państwo widzicie na ekranie, jest w planie nakazane cofnięcie o co najmniej 2,5 m z każdej ze stron. Czyli ta trzecia kondygnacja jest jeszcze pomniejszona. Wysokość budynków, to już padło, w planie, który obowiązuje [red. — wynosi] 15 m, w planie przedstawionym dzisiaj Państwu [red. — wynosi] 11 m dla trzeciej kondygnacji i 8 m dla drugiej. Tej, która nie jest cofnięta, czyli o 4 m, w niektórych obszarach nawet o 7 m mniej niż w planie obowiązującym. Jak choćby kubaturę, to jest w ogóle zmiana nieprawdopodobna. Z ponad 30 000 m³ dopuszczalnych w planie obowiązującym [red. — zmniejszamy] do nieco ponad 12 000 m³ w planie, który jest dzisiaj Państwu przedstawiony. Czyli 18 000 m³ mniej w tym planie. Powierzchnia biologicznie tak samo, aczkolwiek w nowym planie widzicie Państwo takie zielone punkciki — wyznacza się strefę zieleni i wprowadza się szpalery drzew. To są dodatkowe ograniczenia w sposobie zagospodarowania tej nieruchomości, jak też i obszar, który na ekranie widać jako takie kwadraciki, rombiki to jest posadzka do szczególnego opracowania. Czyli miejsce, w którym chcemy w ten sposób zadbać o przestrzeń publiczną. I teraz — czy następuje zmiana wartości. Moim zdaniem to się bilansuje jakoś poprzez to, że się zmieniają współczynniki objętości itd. To mimo, że być może, ale to trudno jest z całą pewnością powiedzieć, mimo że być może wzrasta cena, którą można uzyskać za metr kwadratowy powierzchni, którą się sprzedaje, to jednak jest mniej. Więc staraliśmy się poza wszystkim innym też tak robić, żeby plan nie wywołał konsekwencji finansowych. Odnosząc się do kwestii użytkowania wieczystego i tego, co tam można trzymać, czego nie można trzymać. Użytkowanie wieczyste jest — nie czuję się ekspertem od ustawy o gospodarce nieruchomościami — takim sposobem władania nieruchomością, który jest niezwykle łatwy do przekształcenia w pełną własność. I w zasadzie różni się po pełnej własności niewielkimi niuansami. Więc teraz z drugiej strony plan miejscowy, obojętne czy ten, który obowiązuje, czy ten, o którym dzisiaj dyskutujemy — i ja już to Państwu wielokrotnie, również z tego miejsca, ale też i na Komisjach powtarzałem — jest tylko prawem, które przysługuje właścicielowi do zrealizowania tego, co plan umożliwia ewentualnie. Więc w mojej ocenie nie ma kwestii rozliczania kogoś z tego, że na swoim terenie trzyma samochody czy maszyny, jeśli nie narusza przepisów ustaw wyższego rzędu. Ale być może to powinni ocenić specjaliści od obrotu nieruchomościami czy umów cywilnoprawnych. Padły pytania, dlaczego teraz zmieniamy plan. Otóż my nie zmieniamy teraz planu. Wniosek o zmianę planu wpłynął w lipcu 2014 r. Uchwała o przystąpieniu do sporządzania planu została podjęta we wrześniu 2015 r., a więc za chwilę trzy lata temu. Nie zmieniamy dzisiaj nagle tego planu. Po trzech latach procedury, co uważam, że nie jest szczególnie chlubnym ani szybkim czasem, po trzech latach procedury mamy ją skończoną i po prostu zgodnie z harmonogramem przedstawiamy Państwu dzisiaj na posiedzeniu Rady Miejskiej [red. — projekt] do uchwalenia. Nie widzę tutaj żadnego nagle... Kwestie, które były podnoszone, dotyczyły ogłoszeń i informowania. Robimy i tak więcej niż wymaga od nas ustawa. Informujemy z prasy, informujemy na łamach Internetu, przesyłamy Radom Osiedla informacje na każdym etapie procedury. Robimy więcej niż wymaga od nas ustawa. Jeśli chodzi o to, że Rada Osiedla nie była informowana — informacja o tym, że zbieramy wnioski do planu została Radzie Osiedla, oczywiście jeszcze nie tej kadencji, przesłana w lutym 2016 r. Ale pamiętamy, kiedy były wybory do nowych Rad Osiedli. I już informacja o tym, że jest wyłożenie do publicznego wglądu i że zbieramy uwagi, została przekazana Radzie Osiedla obecnej 1 marca 2018 r. Wyłożenie miało miejsce między 14 marca a 4 kwietnia, była zorganizowana dyskusja publiczna, dodatkowo w pierwszy dzień wyłożenia Rada Osiedla dostała specjalnego e-maila informującego, jak się można kontaktować, gdzie można zobaczyć plan, co można zrobić. Więc proszę nie mówić, że Rada Osiedla nie była informowana. Myślę, że rzeczywiście zadbaliśmy o to, żeby ten teren nie został w sposób nadmierny zabudowany.

Natomiast tutaj Pan Przewodniczący Piotr Uhle wspominał o tym wskaźniku, którym rzeczywiście wiążemy liczby mieszkań z powierzchnią działki budowlanej na danym terenie, czyli tym odnoszącym się do zabudowy mieszkaniowej. To jest jeden z elementów, który będzie limitował liczbę mieszkań. Wprowadziliśmy wskaźniki dotyczące miejsc postojowych, które wiążą się w bardzo dużym odsetku z miejscami postojowymi, których te trzy obiekty, o których mówimy, o niewielkim gabarycie, mogą stać na wspólnej płycie po to, żeby się tam zmieściły miejsca postojowe. Więc są to elementy, które limitują i w mojej ocenie gabaryty tych obiektów są znacznie lepiej dobrane niż było to zrobione w pierwotnym planie. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie liczby osób, które biorą udział w postępowaniu, to w tym akurat konkretnie [red. — postępowaniu] żadne wnioski od mieszkańców — to też jest odpowiedź na pytanie, które padło — w procedurze formalnoprawnej nie wpłynęły. Jedyne wnioski, jakie wpłynęły, to dwa wnioski: jeden od właściciela terenu, a drugi wpłynął od Towarzystwa Benderowskiego. Jeżeli chodzi z kolei o udział i odniesienie się moje do stanowiska Rady Osiedla, które zostało dzisiaj przesłane, to oczywiście, że Rada Osiedla jest przedstawicielem społeczności lokalnej i ma wszelkie uprawnienia, które wynikają z przepisów prawa, uregulowań, które podjęła ta Rada czy poprzednia. I to jest wszystko jasne. Ale proszę mi pozwolić na takiego typu refleksje: otóż pracuje dla miasta od 17 lat i pamiętam czasy, kiedy Internet był w powijakach, kiedy były podobne regulacje, nie mówię identyczne. I tych kilkanaście lat temu mieliśmy zawsze bardzo dużo mieszkańców, którzy przychodzili do nas pytać się, co jest z planami. Zawsze z nimi rozmawialiśmy, zawsze mieli dostęp, zawsze mieli głos. W momencie, kiedy ustawodawca wprowadził dyskusję publiczną, to też było wiele lat temu, na dyskusjach publicznych było, przepraszam za określenie, czarno od ludzi. Bo przychodzili nasi mieszkańcy i się interesowali. Efektem tego zainteresowania często była liczba uwag. Różna, w zależności od planów; raz więcej, raz mniej. Ale od jakiegoś czasu, w momencie, kiedy Internet naprawdę zawładnął naszą rzeczywistością, każdy z nas ma dostęp wygodny, z fotela, w kapciach do tego. Wystarczy kliknąć w smartfonie i zobaczyć co się dzieje, na jakim etapie jest plan, co jest w planie zapisane. I ci, którzy są zainteresowani, naprawdę to śledzą. Nie jestem w stanie podać Państwu danych, ile osób wchodzących na naszą stronę odwiedza konkretnie stronę poświęconą planom miejscowym. Ale poprzez to, co... Prowadzę większość dyskusji publicznych. Poprzez to, co się dzieje na dyskusjach publicznych, widzę, jakie jest zainteresowanie. Na wiele dyskusji publicznych dzisiaj nie przychodzi nikt. Nie dlatego, że się nie interesuje planowaniem przestrzennym, tylko dlatego że po sprawdzeniu interesującego go tematu w Internecie, przeczytaniu tego, co jest dostępne, stwierdza, że nie ma się o co martwić. Ci, którzy są zadowoleni z ustaleń planu, nie przychodzą na dyskusje publiczne i nie piszą uwag, bo nie mają po co. I teraz jeżeli przekazuję Państwu informację, bo to zostało — muszę to podkreślić — strywalizowane, jeżeli przekazuje informację, że do planu nie wpłynęła żadna uwaga, to nie znaczy w mojej ocenie, każde Państwa może mieć swoją, ale w mojej ocenie to nie oznacza, że nikt się planem nie interesował i dlatego nie ma uwagi. Tylko to oznacza, że z tym planem zgadza się społeczność lokalna. A to, co mówię o informowaniu Rady Osiedla i braku reakcji z ich strony w odpowiednim momencie, też pokazuje, jakim trybem to się odbywa. Było pytanie konkretne jeszcze, na które... Dostęp do rzeki, żeby pokazać. To są te przejścia, które... Tu są ledwo widoczne przerwy, które pokazują, któredy można się dostać na wały. Tu widać takie na rysunkach w podkładzie geodezyjnym. Wzdłuż, na wylocie ul. Bacciarrellego jest przejście, którym się wchodzi w rejonie jazu. Ten obszar, o którym mówiłem, to specposadzka do specjalnego zaprojektowania. Oczywiście znowu mówimy o ustaleniu planu miejscowego. W tym przypadku się też odnosi ta reguła, o której Państwu opowiedziałem, czyli to jest tylko uprawnienie do realizacji. Jeżeli będzie to realizowane, to wtedy ta posadzka się pojawi. Ale jeżeli nie będzie, to jej po prostu nie będzie. Być może ten teren dalej będzie stał ogrodzony płotem, tak jak stoi dzisiaj, mimo uchwalenia tego planu. Uchwalenie tego planu nie daje tej gwarancji i nigdy o tym nie mówiliśmy, że uchwalenie planu gwarantuje cokolwiek. Ale dostosowanie go do wniosków właściciela, do nowej sytuacji w przestrzeni, dostosowanie go i w moim przekonaniu uszlachetnienie

go, w mojej ocenie po raz kolejny, daje większe prawdopodobieństwo jego realizacji. Jeżeli chodzi o to, jakie funkcje są możliwe do zrealizowania w tym obiekcie zabytkowym, bo to też konkretne pytanie [red. — padło], to dokładnie takie, jakie były w planie istniejącym. Czyli wymienię [red. — je] tutaj: usługi kultury, obiekty hotelowe, mieszkania towarzyszące, kryte urządzenia sportowe, terenowe urządzenia sportowe, handel detaliczny małopowierzchniowy do 400 m, gastronomia, rozrywka, obiekty pomocy społecznej, pasażerskie porty i przystanie, mariny, zieleń parkowa, infrastruktura drogowa, obiekty infrastruktury technicznej. Raz jeszcze przypominam, że do tego planu nie wpłynęła żadna uwaga, plan nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Proszę Państwa o uchwalenie tego planu

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 19, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały nie został skierowany do II czytania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1408/18

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1338/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie nieruchomości położonej przy ul. Braci Gierymskich 149 we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia przekazał prowadzenie obrad sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Rafałowi Czepilowi]

27A. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrze – druk nr 1413/18

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Do Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli wpłynął wniosek Rady Osiedla Nadodrze o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrze Bartłomieja Mariana Lisa z powodu nieobecności na posiedzeniach plenarnych Rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Do wniosku była dołączona dokumentacja, która potwierdza ten fakt, co jest podstawą stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Proszę o podjęcie takiej uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Panie Przewodniczący, chce jeszcze zgłosić jedną uwagę do Pana wystąpienia. W tym wystąpieniu nie powinno paść nazwisko tej osoby zgodnie z nowymi regulacjami, które na szczęście obowiązują od jutra. Powinien się Pan powołać na dane, które były podane w czasie Komisji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1413/18

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1339/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrze została przyjęta.

28. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia - druk nr 1381/18

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W piśmie z dnia 18 kwietnia br. firma o nazwie Estrada Polska Sp. z o.o. siedzibą w Opolu zwróciła się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w budynku położonym przy ul. Menniczej 24, to jest hotel Granary we Wrocławiu. Zgodnie z regulacjami prawnymi o grach hazardowych uprawnienie Rady Miejskiej sprowadza się do wydania opinii o lokalizacji kasyna gry, a więc dokonania oceny proponowanych miejsc prowadzenia ww. działalności. W związku z tym będziemy głosowali za wydaniem pozytywnej lub negatywnej opinii. Proponuje, aby Pan prowadzący przedstawił pytanie: „kto jest za wydaniem pozytywnej opinii”.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1381/18

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 8, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1340/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

29. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1387/18

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 21 maja 2018 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1387/18](#), [...] Mając to wszystko na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnieniu przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch – [...]**
Tu będziemy głosować za wnioskiem Komisji.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji**
- **Klub Radnych .Nowoczesna – bez opinii**

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – bez uwag**

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1387/18

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1341/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

30. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1412/18

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:
Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 21 maja 2018 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1412/18](#), [...] Mając wszystko wyżej wymienione na uwadze, Komisja w wyniku głosowania: 4 za i wstrzymujących się 4 postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** będzie głosował przeciw wnioskowi Komisji. [...] Wobec powyższego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciw wnioskowi Komisji. Dziękuję.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – za wnioskiem Komisji**
- **Klub Radnych .Nowoczesna – za wnioskiem Komisji**

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – bez uwag**
- **Prezydent Wrocławia – za wnioskiem Komisji**

Dyskusja:

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:
Ja tylko w nawiązaniu do tego, co Radny Sznerch powiedział. Uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie akurat nie zakłada realizacji zabudowy mieszkaniowej, określając docelowe przeznaczenie obszarów pod usługi, obiekty hotelowe, telekomunikację, urządzenia natury technicznej, drogowej itd. Konserwator

ingeruje, ponieważ akurat ten budynek, czy ten kawałek budynku wystaje poza linię zabudowy i generalnie rzecz biorąc, tam jest jakaś presja w kierunku odtworzenia ciągu zabudowy. Nie jest ważne, czy mniej, czy bardziej uzasadniona. Taka jest ingerencja Konserwatora i dlatego tutaj de facto wypadałoby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego i wprowadzić tę procedurę. Wtedy może byłoby prawnie możliwe to, co Pan Radny powiedział.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1412/18

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 13, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1342/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

31. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego – druk nr 1383/18

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 21 maja 2018 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego, [druk nr 1383/18](#), w której Skarżąca zarzuca rażące nieprawidłowości w zakresie obowiązku dbałości o prawidłowy zarząd majątkiem gminy [...] Mając powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch** – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za wnioskiem Komisji. [...]
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1383/18

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1343/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta.

32. Rozpatrzenia wniosku dotyczącego przyznania uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego rodzicom beneficjentów Programu Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” - druk nr 1386/18

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim

posiedzeniu 21 maja 2018 r. rozpatrzyła wniosek w sprawie zmiany zasad bezpłatnej komunikacji miejskiej dla uczestników programu „dwa plus trzy i jeszcze więcej”, druk nr 1386/18. Wnioskodawca zaproponował rozważenie zmiany uchwały. Uzasadniając wniosek w szczegółach, zaproponował objęcie rodziców korzystających z ww. programu bezpłatną komunikacją we wszystkie dni tygodnia, a nie tylko w weekendy. Wniosek jest interesujący i chwytliwy. Wyjaśnień dokonała Pani Dyrektor Anna Józefiak-Materna [red. — Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej] w imieniu Pana Dyrektora Jacka Sutryka [red. — Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych]. Stanowisko Dyrektora było takie, że jeżeli wolą Wysokiej Rady będzie dalsze procedowanie nad wnioskiem, to jak najbardziej będzie to robione. W chwili obecnej na posiedzeniu Komisji nie dysponowaliśmy ani analizą zapotrzebowania, ani analizą konsekwencji finansowych takiego ruchu, co jest niezwykle istotne. Ale rozumiem, że to jest ciąg dalszy procedury ewentualnej zmiany taryf. Bo de facto trzeba by było dokonać zmiany taryf. Wobec tego po dyskusji, po przyjrzeniu się sprawie Komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o dalsze procedowanie, dalszą pracę ewentualnie nad tym wnioskiem.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch** – Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał tę inicjatywę. Natomiast bardzo nas to cieszy, że idziemy w tym kierunku, ponieważ z tego co pamiętam dwa lata temu bardzo podobny wniosek składaliśmy i to jest jakby konsekwencja. Tutaj akurat wspólnie na posiedzeniu Komisji z Panem Przewodniczącym Jackiem [red. — Ossowskim] doszliśmy do wniosku, że prawdopodobnie w przyszłej kadencji Rada stanie przed takim dylematem, gdzie trzeba będzie zastanowić się, co zrobić z tą komunikacją. Czy ją całkowicie zwolnić od opłat, czy ewentualnie dla różnych grup. Państwo pamiętacie, że do nas zgłaszała się na Komisji grupa osób z kalectwem itd., czyli ta gama może się rozwijać. Wobec powyższego trzeba stanąć przed tym tematem i nad tym trzeba się zastanowić i wziąć tę stronę kosztową. Ale to trzeba przeanalizować i przedyskutować. Bo to jest dość rozległy temat.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** – Debata nad uchwałą w sprawie taryf opłat za przejazdy komunikacją publiczną ma specjalną procedurę, gdzie muszą być zachowane dodatkowe jeszcze konsultacje m. in. ze związkami zawodowymi, z organizacjami pożytku publicznego. Więc ta procedura musi być wykonana. My podejmując decyzję dzisiaj o przekazaniu do pracy, musimy mieć pełną świadomość, że to nie jest taka prosta sprawa. Dziś możemy sobie podejmować decyzje i to jest decyzja o tym, że będziemy nad tym procedować. Jaki będzie wynik prac, to dopiero się w przyszłości okaże. Jestem przekonany, że już my jako ta Rada nie zdążymy podjąć decyzji w tej kwestii.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Nabzdyk: Ja tylko jedno zdanie prywatnie w nawiązaniu do tego, co Pan Radny Krauze powiedział. Zmiany w taryfach m.in. i w programie były dokonywane zawsze w oparciu o wyniki ewaluacji przeprowadzonej wśród beneficjentów programu. Żeby się nie okazało, że to taka sofistyka troszkę i to wcale nie będzie wykorzystywane. Więc tutaj to jest skomplikowana rzecz, bo najpierw trzeba przepytąć

wszystkich beneficjentów programu, czy im się to przyda, czy im się to nie przyda. [red. — głosy z sali] Dzieci tak, dzieci są, ale mówimy tutaj o rodzicach.

Radny Sebastian Lorenc: Przewodniczący Krauze wspomniał o procedurze, która musi być zrealizowana przed zmianą taryfikatora, bo w istocie do tego sprowadzałoby się wprowadzenie postulowanej w tym projekcie uchwały zmiany. Natomiast prosiłbym o podanie podstawy prawnej tej procedury, czyli szczególnie zainteresował mnie wątek konsultacji ze związkami zawodowymi. Bo jeżeli jest jakikolwiek przepis prawny, który mówi, że konsultacje ze związkami zawodowymi trzeba przeprowadzić przed podjęciem uchwały przez Radę Miejską Wrocławia, to prosiłbym go tutaj przedstawić, bo to jest niezwykle interesujące. Również jeżeli mógłbym dowiedzieć się troszkę więcej o propos tej procedury, może troszkę szerzej opisać — jaka jest podstawa prawna, z jakich elementów ona powinna się składać, bo to jest też dość ciekawe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Śledząc przebieg kilku ostatnich sesji, zauważamy taką bardzo silną tendencję ku temu, aby zwalniać coraz liczniejszej grupy ludzi z płacenia za komunikację. Wydaje się, o czym rozmawiałem z Radnym Jerzym Sznerchem, konieczne, aby miasto opracowało program wieloletni czy roczny, w zależności od tego, w jaki sposób ma zamiar to realizować, dochodzenia do bezpłatnej komunikacji. Ponieważ może się w pewnym momencie okazać, że kontrolerzy biletów będą najlepiej wykształconymi ludźmi w Polsce, bo żeby zostać kontrolerem biletów, trzeba będzie przejść półroczny kurs z dokształcaniem plus [red. — znać] języki obce, żeby wiedzieć, kto ma uprawnienia, kto uprawnień nie ma, kto ma uprawnienia ograniczone, kto ma [red. — prawo] do zniżek. Szaleństwo kompletne. Musimy określić kierunek, ku któremu zmierzamy i to powinno być w takim programie ujęte. Myślę, że to już nie nasza Rada i nie ten prezydent. Natomiast jest to absolutnie konieczne, bo na razie zaczynamy tworzyć pewną strukturę, która już jest mało czytelna. A po kolejnych kilku krokach będzie całkowicie zamazana

Radny Jarosław Krauze: Zostałem wywołany do tablicy, ale powiem szczerze, że jestem zaszokowany, od kogo pytaniem dostałem. Wieloletni radny musi wiedzieć, że uchwalaliśmy wiele razy to i zawsze jest przedstawiana jedna opinia, druga. To jest ustawowy wymóg wynikający również z innej ustawy, która o tym mówi. Ale jeżeli Radny chce dokładnie wiedzieć, to niech zajrzy do Internetu i poczyta.

Radny Robert Pieńkowski: Kompleksowe opracowanie systemu biletowego czy też systemu finansowania MPK jest być może konieczne, ale to rzeczywiście jest zadanie dla przyszłej Rady. Natomiast wydaje się, że w związku z tym konkretnym zagadnieniem dotyczącym rodzin i „dwa plus trzy i jeszcze więcej”, to jest konkretny problem tu i teraz. I osobiście bym tego nie cedował na przyszłą Radę, bo w końcu my posiedzenie mamy jeszcze co najmniej 5–6 razy. Więc... [red. — głosy z sali] Spokojnie... Kilka w każdym razie jeszcze jest, a jeszcze są wakacje. Więc czasu jest troszeczkę i problemem, który tutaj być może jest, oczywiście konsultacje konsultacjami, to są konkretne pieniądze. Czy, założmy, 10 000 potencjalnych beneficjentów tego programu, rodziców, to jest jakiś wydatek ponad siły miasta Wrocławia, czy też nie. Czy są na to pieniądze, czy też tych pieniędzy nie ma. Myślę, że ten problem w tym leży. Więc nad tym bym się ewentualnie zastanawiał. Być może Pan Prezydent wykaże gest, zwłaszcza dla tych rodzin, które jednak taki trud zwiększania liczebności młodych mieszkańców Wrocławia podejmują. Nie zbywałbym [red. — tych rodzin], że są inne grupy. Mamy konkretny wniosek i prosiłbym, aby się poważnie temu problemowi przyjrzeć. Pamiętam rozmowę z moim kolegą, który jest pracownikiem naukowym jednej z wrocławskich wyższych uczelni, który ma liczne potomstwo. To może nie jest typowe, ale jednak również i w takim kręgu się liczne rodziny zdarzają. I prawdę powiedziawszy, bardzo się cieszył swojego czasu i doceniał to, że dzieci jego będą miały ulgę i on tym samym również. Ale pamiętam tę rozmowę i w tej rozmowie mówił, że nie żałuje i szkoda, bo dla jego budżetu domowego byłoby jednak dużym ułatwieniem, gdyby jednak miał, podobnie jak dzieci, bilety darmowe w pełnym wymiarze, a nie tylko w weekendy. Więc problem jest i myślę, że bym go tak za bardzo

nie bagatelizował i odsuwał, że kiedyś będziemy zastanawiać, albo że będzie jakaś kompleksowa regulacja. Prosiłbym jednak podejść do tego pomysłu z uwagą i aby też pozytywnie do tej propozycji podejść.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Panie Przewodniczący [red. — J. Krauze], jestem trochę zaskoczony, że Pan proponuje budowę ładu prawnego we Wrocławiu poprzez wyszukiwarkę Google. Pytałem zupełnie poważnie, bo opinia jakoby związki zawodowe powinny konsultować uchwałę Rady Miejskiej, wydaje mi się dość karkołomna. Po prostu proszę o ujawnienie tej podstawy prawnej, ustawy, czegokolwiek. Jakiegokolwiek podstawy prawnej konkretnie, nie odsyłając mnie do Internetu, bo mam komputer i potrafię się nim posługiwać. Panie Przewodniczący [red. — J. Ossowski], jeśli jest taka możliwość, to prosiłbym o analizę prawną ze strony naszego radcy prawnego, jak w rzeczywistości wygląda przeprowadzenie tych konsultacji — czy one są potrzebne i jaka jest ich podstawa prawna? To jest bardzo frapujące, bo zaangażowanie związków zawodowych w kwestie zmiany taryfikatora komunikacji zbiorowej we Wrocławiu uważam za dość osobliwą tezę.

Radny Jarosław Krauze: *Ad vocem.* Cóż mogę powiedzieć Panu Radnemu Lorencowi? Naprawdę wielokrotnie robimy zmiany i zawsze ustawowy jest wymóg, żeby organ, który to wprowadza, czyli Prezydent musi wystąpić do związków zawodowych. Ale rozumiem, że Panu Lorencowi to może nie odpowiadać, bo jest z Platformy [red. — Obywatelskiej].

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1386/18

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 2, wstrzymało się – 1

Reasumpcja głosowania w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1386/18

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LVI/1344/18](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego przyznania uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami lokalnego transportu zbiorowego rodzicom beneficjentów Programu Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad sesji objął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

V. Przyjęcie protokołów sesji LIII/18 i LIV/18.

[red. — W związku z brakiem uwag protokoły zostały przyjęte]

VI. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- naprawy schodów stanowiących wejście do Przedszkola nr 133, zagrażających bezpieczeństwu uczniów;
- ustawienia pojemników na śmieci w ciągu ulicy Grodeckiej;
- realizacji programu „Szare na Zielone”;
- i rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 28 przy ul. Greckiej 59;
- dostosowania warunków technicznych terenu do gry w siatkówkę na boisku przy ul. Chociebuskiej;

Radnego Roberta Pieńkowskiego w sprawie:

- udzielenia informacji na temat firmy monitorującej zużycie energii i mediów w placówkach oświatowych;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- remontu ul. Pomorskiej na odcinku od ul. Reymonta do pl. Strzeleckiego.

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- sprzedaży terenu po dawnym V Liceum Ogólnokształcącym przy ulicy Grochowej;
- spółek, w których Gmina Wrocław ma udziały;
- funkcjonowania schroniska dla roślin w 2017 r. i 2018 r.;

Radnego Mirosława Lacha w sprawach:

- realizowanej inwestycji przy ul. Szarych Szeregów, Kwitnącej i Pawiej;
- zdewastowanego terenu pomiędzy ul. Studzienną i Sanocką we Wrocławiu oraz udzielonej pisemnej odpowiedzi.

Radnego Damiana Mrozka w sprawach:

- usuwania jemioły z drzew na terenie miasta;
- przyznanych przez Gminę Wrocław ulg, zniżek i uprawnień dla osób posiadających status kombatanta oraz status działacza opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowanej z powodów politycznych;

Radnych Urszuli Mrozowskiej i Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- mieszkańca Wrocławia;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawie:

- budowy toalet we wrocławskich parkach;

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- rekrutacji do wrocławskich przedszkoli.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Jerzy Sznerch: Panie Przewodniczący, chciałbym na Pańskie ręce złożyć podziękowanie dla wszystkich pracowników Biura Rady Miejskiej za super przygotowanie wycieczki do Lwowa, za co jestem im bardzo wdzięczny.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczył: Korzystając z obecności chciałbym serdecznie podziękować Krysi i Basi za ich miłą obecność na wycieczce do Lwowa.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chcę przypomnieć o tym, że w dniu 23 i 24 czerwca przybędzie liczna grupa radnych [red. — ze Lwowa], tak jak my byliśmy liczni. Liczę na Państwa współpracę, ponieważ musimy o nich zadbać, musimy z nimi pójść i musimy z nimi rozmawiać. Będą naszymi gośćmi... Wypić — to jest prywatna opinia Kolegi z mojej prawej strony. W związku z tym proszę pamiętać o tym, że w tych dniach będziecie zajęci, bo będziemy mieli gości.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady LVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Rafał Czepil

Protokołowała:
Edyta Stobienia